

Wiadomości KSN Solidarności

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Nr 9-10 (318-319) wrzesień – październik 2022 r.

Nowy Rok Akademicki 2022 – 2023



Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Aula uniwersytecka i Collegium Minus

Autorstwa Krzysztof Duda - AMU Fotoportal, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=81348302>

SPIS TREŚCI

Inauguracja nowego roku....J. Sobieszcański Działania Krajowej Sekcji Nauki NZS „S”: <ul style="list-style-type: none">• Komunikaty z posiedzenia Prezydium KSN• 40. Pielgrzymka ludzi pracy – M. Kaczyńska• Dwa kółka dwa słowa – R. Biernacki Ze strony Ministerstwa Edukacji i Nauki <ul style="list-style-type: none">• Komunikat z dnia 21 września Ze strony Komisji Krajowe NSZZ „S” <ul style="list-style-type: none">• Manifestacja NSZZ „S” w dniu 17 listopada	<ul style="list-style-type: none">• Stanowiska „Solidarności” i informacje• Prezydium KK o zasadach wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w OFE w 2019-2021• Opinia o projekcie BP na rok 2023. REAKTYWACJA PROBLEMU MIESZKANIOWEGO. – P. Witakowski „MOJA WODA” - A. Zaleski Pod Krzyżem Południa – A. Winiarski Wybrane wydarzenia
--	--

Inauguracje nowego roku akademickiego

Początkowe dni października, to czas inauguracji nowego roku akademickiego w polskich uczelniach. To podniosłe uroczystości. Magnificencje ubrani w czerwone płaszcze z gronostajowymi obszernymi kołnierzami lub pelerynami (obecnie najczęściej z tworzywa sztucznego) i z różnego kształtu nakryciem głowy. Do tego jeszcze berło, łańcuch i pierścień. Pozostali członkowie władz akademickich także przybrani w obszerne togi. Tak jest najczęściej. Nastrój towarzyszący inauguracjom, także dzięki tym strojom, nadaje uroczystościom inauguracyjnym dostojność i wiąże czas teraźniejszy z minionymi wiekami. W Polsce od czasów Kazimierza Wielkiego. Dobrze, że celebруем uroczyste otwarcie nowego roku akademickiego i to powiązanie z przeszłością, bo obecna nauka to efekt wielowiekowego zmagania człowieka z poznawaniem rzeczywistości, a może określając to bardziej szczegółowo – zmaganie z odkrywaniem stosownych narzędzi i przy ich pomocy poznawanie praw świata. To proces ciągły i miejmy nadzieję, że przyczynią się do coraz lepszego rozumienia świata i naszej roli w tym świecie.

Gromadzenie wiedzy o tym co nas otacza i o nas samych zaczęło się o wiele, wiele wieków wcześniej, przed powstaniem pierwszych uniwersytetów, ale był to bardzo powolny proces i wymagający z biegiem lat wprowadzania korekt. Porządkowaniem wiedzy i nauką zajmowały się różnego rodzaju ośrodki. Na przykład w Egipcie kapłani. Pierwszy uniwersytet założono w IX wieku, a w Europie pierwsze uniwersytety zaczęły powstawać dopiero w XI wieku. Tworzenie uniwersytetów było świadectwem, że zaczęto dostrzegać potrzebę tworzenia ośrodków naukowych. Dostrzegali to także władcy wielu królestw, co istotnie przyczyniło się do powstawania i rozwoju uniwersytetów.

Nawet powierzchownie zapoznając się z historią nauki dostrzegamy znaczenie odkryć, które możemy nazwać odkryciami epokowymi. Dostrzegamy też proces przyspieszonego rozwoju nauki i wpływu nauki na naszą codzienność. Spójrzmy na okres około pięciuset lat. To okres, o którym możemy powiedzieć, to dużo, ale odnosząc to do rejestrowanych dziejów ludzkości, to mało.



Jan Matejko „Astronom Kopernik, czy rozmowa z Bogiem”

Przywołajmy przemiany z tego okresu w nauce i w naszym życiu codziennym. W rok po śmierci Mikołaja Kopernika, w roku 1543, zostało drukiem opublikowane jego dzieło "De revolutionibus orbium coelestium", ale jeszcze przez kilkadziesiąt lat, u wielu, jego teoria budziła sprzeciw. Lata końcowe dziewiętnastego wieku i początek lat dwudziestego wieku to zgłębianie tajemnic atomu i formułowanie wielu teorii zasadniczo zmieniających nasze postrzeganie świata. Sięgnijmy też do pamięci osób starszych i porównajmy lata pięćdziesiąte ubiegłego wieku i obecną rzeczywistość, w której komórka, smartfon i laptop jest powszechną codziennością.

W Polsce, przed rokiem 2020 najważniejszymi wydarzeniami pierwszych dni październikowych były inauguracje nowego roku akademickiego w uczelniach. Od roku 2020 na te uroczystości nakłada się męczące tło pandemii spowodowanej atakiem koronawirusa. Co prawda w tym roku koronawirus słabnie, ale teraz w tle mamy złowrogą cień wojny na Ukrainie i obawy przed rozpętnaniem wojny światowej, i związany z tą sytuacją zawrotny wzrost kosztów energii.

Toteż problemy szkolnictwa wyższego, te zaległe i te nowe, nie są rysowane tak ostro jak by to mogło być, choć powodów do niepokoju jest wiele. Rektorzy obawiają się czy uda się utrzymać normalny tok nauczania wobec katastrofalnego zwiększenia cen energii. Ze strony państwa deklarowane jest wsparcie finansowe, ale czy ta pomoc będzie wystarczająca? Skutki przerw w normalnym toku nauczania fatalnie by się sumowały ze skutkami poprzednich przerw spowodowanych pandemią. Najbardziej dotkliwy jest wzrost cen energii, ale także inne koszty związane z utrzymaniem normalnej działalności uczelni systematycznie wzrastają.

Całe środowisko akademickie od dłuższego czasu oczekuje wyraźniejszej podwyżki wynagrodzeń. Również od dłuższego czasu zabiega o to Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, a także Związek Nauczycielstwa Polskiego. Rok temu KSN ogłosił „Akcję Protestacyjną Pracowników Szkolnictwa Wyższego i Nauki”. KSN nie eskaluje działań protestacyjnych, ale konsekwentnie oczekuje zwiększenia środków finansowych na poprawę wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego i instytutów naukowych.

Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek podczas wizyty w Uniwersytecie Rzeszowskim uczestniczył w inauguracji nowego roku akademickiego. W czasie swojego wystąpienia odniósł się do obaw związanych z obecną trudną sytuacją ekonomiczną uczelni.

Za stroną <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/> cytujemy „To, co dzisiaj jest pierwszoplanowym zadaniem Ministra Edukacji i Nauki, to absolutne stanie po stronie uniwersytetów i doprowadzenie do rozwiązania, które radykalnie zredukuje wydatki na energię elektryczną na rok 2023. Ta sprawa była podnoszona na Radzie Ministrów – wskazywał. Zapewniał także o rządowym wsparciu w tym zakresie: – Bez względu na to, co będzie na szczeblu Unii Europejskiej, rachunki za energię elektryczną w polskich uczelniach, w tym w Uniwersytecie Rzeszowskim, będą wielokrotnie niższe niż te, które są dzisiaj oferowane uczelniom.

– Taką gwarancją daję wszystkim uczelniom w Polsce 1 października 2022 roku – dodał.”

Zapowiedział także skierowanie do uczelni środków na podwyżki wynagrodzeń „W obecnym roku kalendarzowym subwencja zostanie zwiększona o 150 mln zł z przeznaczeniem na wynagrodzenia nauczycieli akademickich. Spowoduje to, że w przyszłym roku kalendarzowym w budżecie znajdzie się o 600 mln zł więcej na pensje pracowników szkół wyższych. Dodatkowo od maja ta pula zostanie zwiększona o 700 mln zł. Łącznie na podwyżki dla pracowników uczelni w bieżącym i przyszłym roku kalendarzowym MEiN przeznaczy prawie 1,5 mld zł.”

W Uniwersytecie Rzeszowskim minister Przemysław Czarnek wygłosił także wykład inauguracyjny „Wolność słowa i wolność twórczości artystycznej w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Cytujemy za www.gov.pl „W swoim wystąpieniu zagadnienia takie jak: wolność słowa i wolność działalności artystycznej, pluralizm, prawa i wolności obywatela, manipulacja i dezinformacja, mowa nienawiści szef MEiN rozpatrywał w kontekście obecnej sytuacji społeczno-politycznej w Europie.”

Janusz Sobieszczański

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Komunikat z posiedzenia Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” 19.09.2022 r. posiedzenie zdalne

W posiedzeniu Prezydium KSN NSZZ „Solidarność” wzięło udział 12 członków Prezydium, 2 członków Komisji Rewizyjnej oraz pracownice biura KSN. Posiedzenie miało formę spotkania zdalnego.

Tematy podejmowane podczas obrad Prezydium:

- 1. Sprawy finansowe** – skarbnik KSN kol. Maria Sapor przedstawiła propozycje korekty budżetu Sekcji na rok 2022. W związku z trwającym stanem epidemii nie odbyło się planowane na wiosnę 2022 r. Walne Zebranie Delegatów KSN. Natomiast planowane są wyjazdowe posiedzenia Rady (Częstochowa) i Prezydium KSN (Warszawa). Ponadto, uwzględniając wzrost kosztów delegacji oraz dalsze wyposażenie biura KSN, skarbnik zaproponowała korektę planu budżetu. Prezydium podjęło uchwałę dotyczącą rekomendacji korekty planu budżetu na rok 2022 Radzie KSN.
- 2. Przygotowania do wyborów na następną kadencję 2023 - 2028** - Komisja Krajowa ogłosiła kalendarz wyborczy na kadencję 2023 – 2028. Należy powołać Komisję Wyborczą, ustalić klucz wyborczy, ustalić termin WZD oraz podjąć prace organizacyjne nad przygotowaniem WZD w II kwartale 2023 r. W dyskusji głos zabrali: D. Szczukocki, B. Dołęga, M. Kisilowski, M. Sapor, T. Kolenda, M. Sawicki, K. Pszczołka. Prezydium podjęło uchwały wyborcze, które zostaną rekomendowane Radzie KSN.
- 3. Sprawa wzrostu wynagrodzeń pracowników uczelni** - 15 września br. odbyło się posiedzenie Sejmowej Podkomisji stałej ds. nauki i szkolnictwa wyższego, którego tematem były wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym. KSN NSZZ „Solidarność” reprezentowali: Przewodniczący KSN kol. D. Szczukocki oraz z-ca Przew. KSN kol. M. Kisilowski. Podczas posiedzenia Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek przekazał informacje, że od października 2022 r. będą na uczelniach realizowane podwyżki wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 4,4%, a od 1 maja 2023 roku planowane są podwyżki tych wynagrodzeń w wysokości 7,9%. Strona związkowa (NSZZ „S”, ZNP) zgłosiła zastrzeżenia co do czasu realizacji podwyżki od 1 października br. ponieważ na dzień 15 września br. żadne środki nie zostały jeszcze na uczelni przekazane. Na posiedzeniu Podkomisji Minister W. Murdzek poinformował, że planowana jest zmiana rozporządzenia o minimalnym wynagrodzeniu zasadniczym profesora, ale nie podał proponowanej kwoty tego wynagrodzenia. Obecni na posiedzeniu Podkomisji Rektorzy wyrażali obawy o kondycję finansową uczelni ze względu na prawie siedmiokrotne wzrosty cen energii elektrycznej dla uczelni. W wyniku dyskusji, Prezydium postanowiło, że do Komisji Zakładowych zostanie przesłany wzór pisma do rektorów z żądaniem/roszczeniem podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych pracowników uczelni w roku 2022. W przypadku nie spełnienia przez rektorów żądania podwyższenia wynagrodzeń, organizacje zakładowe mają prawo wstąpienia w spór zbiorowy z pracodawcą. Natomiast trwająca od listopada 2021 r. akcja informacyjnoprotestacyjna powinna być kontynuowana, do czasu odpowiedzi Rektorów na żądanie organizacji związkowych o podwyższenie wynagrodzeń pracowników. Niektóre uczelnie np. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu podpisały już porozumienie o realizacji podwyżek wynagrodzenia zasadniczego swoich pracowników od 1 października br.
- 4. Sprawy finansowania szkolnictwa wyższego i nauki oraz budżet na 2023 rok** – Kol. B. Dołęga, jako przewodniczący Komisji ds. Finansowania Nauki i Szkolnictwa wyższego przedstawił główne założenia i kwoty jakie są w projekcie budżetu na 2023 r. dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki. Wzrost nakładów na dotacje i subwencje w dziale szkolnictwo wyższe jest proponowany na wysokości 5,2%. KSN NSZZ „Solidarność” w opiniowanym

projekcie budżetu na 2023 roku, w dziale szkolnictwo wyższe i nauka nie znalazła pozycji rezerwy/dotacji celowej na podwyżki wynagrodzeń w roku 2023. KSN przygotowała negatywną opinię o budżecie w tych działach (opinia jest na stronie www.solidarnosc.org.pl/ksn/pl). Prezydium Komisji Krajowej w swojej negatywnej opinii projektu budżetu - <https://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/21730-prezydium-komisji-krajowej-nszz-solidarnosc-negatywnie-opiniuje-projekt-ustawy-budzetowej-na-2023-rok> w pełni uwzględniło uwagi KSN.

Kol. B. Dołęga poinformował, że przygotował propozycję pisma, które KSN NSZZ „S” powinna wysłać do Ministerstwa z zapytaniem, w trybie zapytania publicznego, o wysokość podziału subwencji dla poszczególnych uczelni w 2022 r. oraz dane budżetowe związane z wynikami ewaluacji naukowej jednostek, która wpływa na wysokość subwencji. Należy przypomnieć, że algorytm podziału subwencji jest zamrożony od trzech lat. Po dopracowaniu treści, pismo zostanie niezwłocznie wysłane. W dyskusji głos zabrali: kol. D. Szczukocki, B. Dołęga, kol. M. Kisilowski.

5. Informacje z Komisji problemowych i dyskusja.

Kol. A. Białowska-Tejchman przewodnicząca Komisji ds. Międzynarodowych poinformowała o mającym się odbyć spotkaniu HERSC w Brukseli na dniach 27-29 września 2022r.

6. Sprawy różne i wolne wnioski

Kol. B. Dołęga przedstawił propozycję stanowiska KSN, w którym zabiegamy o zawieszenie działania Dyrektywy 2003/87/WE ustanawiającej system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych Unii Europejskiej oraz zawieszenia do odwołania pobierania opłat ETS z tytułu emisji CO₂ i gazów równoważnych. Po dyskusji pozostawiono członkom prezydium czas do zgłaszania ewentualnych uwag, tak by zgłosić to stanowisko na najbliższej Radzie KSN.

Opracowanie: M. Sapor, B. Dołęga

40. PIELGRZYMKA LUDZI PRACY NA JASNĄ GÓRĘ

Zakończyła się jubileuszowa, 40. Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. W dniach 17-18 września 2022 r. tysiące członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” przybyłych z całej Polski do Częstochowy, modliło się oddając Jasno-górskiej Pani swoje osobiste i zawodowe sprawy. Jak co roku razem z pielgrzymami modliła się najbliższa rodzina błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. W tegorocznej Pielgrzymce uczestniczyli siostra błogosławionego Kapelana Solidarności, Teresa oraz brat Józef z rodzinami.

Hasło tegorocznej pielgrzymki to: „Księżu Jerzy – jesteśmy tu, aby wypełnić Twój testament”.

Głównym organizatorem tegorocznej pielgrzymki był Region Toruńsko - Włocławki NSZZ „Solidarność”, a Region Częstochowski NSZZ „Solidarność” był jej współorganizatorem.





fot. Małgorzata Kaczyńska



Jubileuszowa Pielgrzymka Ludzi Pracy zakończyła się uroczystą Mszą Świętą, której przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny, Metropolita Wrocławski i Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

Przed rozpoczęciem Mszy Świętej zebrani pielgrzymi wysłuchali listu Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który w jego imieniu odczytał Jacek Siewiera, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP (więcej na tysol.pl). W imieniu premiera Mateusza Morawieckiego list skierowany do uczestników 40. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę odczytała Marlena Małąg, Minister Rodziny i Polityki Społecznej (więcej na tysol.pl).

Do zgromadzonych pielgrzymów swoje przemówienie skierował także Piotr Duda, Przewodniczący NSZZ „Solidarność”, który odwołując się do tradycji pielgrzymowania ludzi pracy i osoby błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki mówił o fundamentalnych wartościach, które są siłą Solidarności. Poniżej fragmenty wystąpienia Piotra Dudy:

„Pogoda nas nie rozpieszcza, ale na modlitwę zawsze jest dobry czas i dobra pogoda. Dlatego jak co roku na Jasnej Górze w trzecią sobotę i niedzielę września spotykają się ludzie pracy, nie jednego zawodu i niejednej branży, tylko tak, jak tego sobie życzył ksiądz Jerzy Popiełuszko – ludzie pracy, aby podziękować Jasnogórskiej Pani za opiekę.

Każdy z nas przybywa dzisiaj w swojej intencji, w intencji swojej rodziny, swoich najbliższych, ale także tej rodziny z zakładu pracy, bo przecież reprezentujecie całą Polskę, całą Solidarność i zakłady pracy w których ciężko pracujecie. Oddając je w opiekę Jasnogórskiej Pani zawsze wyjeżdżamy z Jasnej Góry z tą wielką nadzieją, że będziemy mogli pracować przez najbliższy rok w zdrowiu, że nie spotka nas nieszczęśliwy wypadek w miejscu pracy i że przede wszystkim to miejsce pracy będzie i będzie godnie wynagradzane, a w zakładzie pracy pracownicy będą traktowani w sposób podmiotowy, a nie przedmiotowy, bo tak do nas mówił ksiądz Jerzy Popiełuszko, abyśmy jako Solidarność stali na straży wartości, tych wartości które są dla nas bardzo ważne.

Dla nas, dla ludzi Solidarności bardzo ważne są wartości, które mamy wpisane w naszym Statucie - wartości chrześcijańskie i naukę społeczną Kościoła. Wiara, nadzieja, miłość Polsce to słowa które zostały wyszyte na naszym historycznym sztandarze Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku w sierpniu 1980 roku. [...] Na nim jeszcze nie ma loga Solidarności ale jest wizerunek Jasnogórskiej Pani. Stoczniovcy w sierpniu 1980 roku zawierzyli ludzi pracy i Solidarność Jasnogórskiej Pani, już wtedy. Dlatego też dla nas tak bardzo ważne jest, aby pracować na rzecz ludzi pracy z Jasnogórską Panią, ale także z Bogiem w sercu. I nie ma innych wartości! O inne wartości nasi starsi koledzy i koleżanki nie walczyli. Patrząc na naszą prawą i lewą stronę, na nasze poczty sztandarowe i nasze sztandary które mamy, których jest tysiące, na każdym sztandarze jest wizerunek naszego Patrona, Jasnogórskiej Pani albo świętych Patronów. Bo taka jest Solidarność, taki jest Związek Zawodowy Solidarność. To jest nasza siła!

To pielgrzymowanie jest bardzo ważnym elementem działalności naszego Związku, bo to przecież realizacja testamentu naszego Patrona, ale wiemy, że przede wszystkim codzienną pracą z Bogiem w sercu, w miejscu pracy niesiemy pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebują, czyli członkom Związku i pracownikom.”

Odnosząc się do aktualnej sytuacji społecznej i politycznej Piotr Duda powiedział:

„Żyjemy w trudnych czasach. [...] Dzisiaj martwimy się o nasze miejsca pracy. Martwimy się, że w związku z galopującymi cenami energii elektrycznej i gazu nasze miejsca pracy są zagrożone. Dlatego będziemy prowadzić intensywny dialog społeczny, a jeżeli nie, to będziemy protestować, aby wspólnie z rządem wypracować rozwiązania, które nie pozwolą aby zniszczyć naszą gospodarkę, tak mozolnie budowaną przez wszystkie lata. To także moment, w którym trzeba powiedzieć, że na poziomie Solidarności i rządu ten dialog jest. Najlepszym tego przykładem jest propozycja wzrostu minimalnego wynagrodzenia na rok 2023. Trudne rozmowy, trudny dialog, ale dialog, który przynosi pozytywne efekty. Dlatego przed nami kolejne ciężkie rozmowy z rządem, o którym uważamy, że w trudnych rozmowach możemy dojść do porozumienia.”

Wojna na Ukrainie i odpowiedź Polaków na potrzeby uchodźców wojennych, była kolejnym tematem poruszonym podczas wystąpienia Piotra Dudy, podczas którego powiedział do zebranych:

„Solidarność otworzyła swoje serca. Przyjęliśmy naszych gości z Ukrainy jak do swojej rodziny, bo na tym polega solidarność. Ale dzisiaj musimy być jeszcze bardziej solidarni z narodem ukraińskim, bo oni dzisiaj walczą nie tylko o swoją wolność, ale także o wolność Polski i całej Europy.”

Po rozpoczęciu Mszy Świętej słowa powitania wygłosił przeor Jasnej Góry o. Samuel Pacholski, który zwrócił się do pielgrzymów:

„Jesteście dzisiaj tutaj, bo chcecie być wierni przesłaniu błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, który przyprowadził Was tutaj po raz pierwszy w 1983 roku, po smutnym czasie stanu wojennego i drugiej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski. Przywiódł Was przed oblicze Maryi bo doskonale wiedział, że aby nie dać się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężać trzeba być blisko serca Matki, która stała pod krzyżem swojego Syna. Trzeba uchwycić się Tej, która potrafiła wybaczyć oprawcom i zachować do końca wiarę w zwycięstwo dobra, miłości i życia. To Ona jak nikt inny, swoim prostym nazareńskim stylem życia uczy nas cnoty skromności, uczciwości, pracowitości. Wskazuje również na szacunek dla wysiłku drugiego człowieka, potrzebę samoograniczenia konsumpcji, racjonalną oszczędność i poszanowanie każdej własności. Ona uczy nas solidarności i wrażliwości na potrzeby innych.



Testament, jaki pozostawił nam błogosławiony ksiądz Jerzy oznacza wierność Ewangelii. Wierność w każdych okolicznościach, niezależnie od ceny jaką przyjdzie za tę postawę zapłacić.

Święty Łukasz ewangelista przypomni nam dzisiaj słowa Jezusa „Kto w małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny, a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie”.

Błogosławiony kapelan Solidarności był wierny konkretnym, codziennym zobowiązaniom, dlatego kiedy nadszedł czas ostatecznej próby pozostał wierny Ewangelii, niczego nie udawał, nie szukał drogi na skróty, nie dostosowywał nauczania do rygorów cenzury, jaka wówczas obowiązywała. Wiedział, że każdy człowiek bez wyjątku zasługuje na to, by głosić mu prawdę z miłości. Pozostał niezmienny w swoim nauczaniu i świadectwie życia tak wobec przyjaciół jak i tych, którzy byli do niego wrogo usposobieni. Wiedział, że jako kapłan powinien być szczery i otwarty wobec każdego człowieka, niezależnie od ceny jaką przyjdzie mu za tę postawę zapłacić. Dzisiaj temu świadectwu życia okupionemu męczeńską krwią chcą być wierni

polscy robotnicy, ludzie ciężkiej pracy, dlatego przychodzą do Ciebie Maryjo abyś wsparła i umocniła ich postanowienia, a za to serdecznie Wam drodzy siostry i bracia dziękujemy.”

Podczas Mszy Świętej homilię wygłosił bp Wiesław Śmigiel, który obwołując się do 40-letniej tradycji pielgrzymowania ludzi pracy powiedział: **„Historia Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę to lata modlitwy oraz wysiłku i zaangażowania konkretnych ludzi. U jej początków było wielu ludzi wiary, dobrej woli, ale przede wszystkim był charyzmatyczny kapłan, obrońca praw człowieka i męczennik, bł. ks. Jerzy Popiełuszko”** (więcej na tysol.pl).

Na zakończenie Eucharystii, główny celebrans Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny zwrócił się do pielgrzymów tymi słowami:

„Musimy być solidarni i te siły do solidarności, także z narodem ukraińskim, my właśnie czerpiemy tutaj. Proszę Was, byście nie przestali być solidarni, by w Waszych sercach nie zabrakło nadziei, miłości. Proszę także o to, aby tej postawy solidarności nie zagubić, żeby ją w sobie rozwijać, żeby żyć postawą solidarności.”

Na zakończenie uroczystości nastąpiło symboliczne przekazanie obrazu Matki Bożej Robotników Solidarności wraz relikwiami bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz z miniaturą krzyża z Nowej Huty, Regionowi Śląsko – Dąbrowskiemu NSZZ „Solidarność”, który będzie organizatorem przyszłorocznej Pielgrzymki Ludzi Pracy.



Podczas pielgrzymki na Jasnej Górze działała Mobilna Strefa Zdrowia, gdzie można było wykonać profilaktyczne badania i skorzystać z porad medycyny pracy. Mobilna Strefa Zdrowia to wspólna inicjatywa Pary Prezydenckiej, NSZZ Solidarność i Grupy PZU.

fot. Małgorzata Kaczyńska

Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę odbywa się co roku w trzecią sobotę i niedzielę września. Jej inspiratorem był błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, który w 1983 roku zorganizował pierwszą pielgrzymkę dla robotników Huty Warszawa. Rok później, w intencji dobrej i godnej pracy oraz godnego traktowania pracowników na Jasną Górę przybyli pielgrzymi z wielu regionów Polski. Pielgrzymce w 1984 roku również przewodniczył ks. Jerzy Popiełuszko, który miesiąc później, w październiku, poniósł męczeńską śmierć.

Od czterech dekad, ludzie pracy gromadzą się na Jasnej Górze przy obrazie Matki Bożej Królowej Polski i modlą się wspólnie za siebie nawzajem, za swoje rodziny, zakłady pracy oraz za Ojczyznę. Głównym punktem dwudniowej pielgrzymki jest Msza św. na jasnogórskim szczycie. W programie są także droga krzyżowa, nocne czuwanie i okolicznościowe wystawy i prelekcje.

Małgorzata Kaczyńska
Komisja Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" ds. Komunikacji i Rozwoju Związku

Dwa kółka dwa słowa



W przedostatnią sobotę sierpnia 14. raz w Poznaniu odbyła się Parada Motocyklowa upamiętniająca powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność". Setki motocyklistów wyjechało na ulice miasta. Parada - to już stały element obchodów „Porozumień Sierpniowych” w stolicy Wielkopolski. Czasami ktoś stawia pytanie, co łączy motocyklistów i Solidarność. Jak mówią działacze „S” w Poznaniu, bardzo wiele - przede wszystkim najważniejsze dla związku są dwa słowa - Wolność i Solidarność. Nie ma lepszego synonimu dla jazdy motocyklem jak wolność, a sami motocykliści to solidarna zwarta grupa. Widać to chociażby na drogach, gdzie mijający się obcy sobie amatorzy dwóch kółek pozdrawiają się, ale też mogą liczyć na siebie w każdej sytuacji. Dlatego w Poznaniu postanowiono zaprosić „bikersów” do jazdy pod flagą Solidarności w jej największe święto. „Zainspirował nas nasz kierowca Grzegorz, który jest zapalonym motocyklistą i wiele opowiadał o złotach i wyprawach motocyklowych, w których brał udział. I to się udało” - mówi przewodniczący Wielkopolskiej Solidarności Jarosław Lange. Gdy 15 lat temu organizowaliśmy pierwszą paradę, były obawy czy impreza wypali, ale już wtedy pod Poznańskie Krzyże na placu Adama Mickiewicza

przyjechało 60. motocyklistów, by w krótkim czasie zwiększyć grupę do prawie pół tysiąca. Impreza na stałe wpięła się w klubowe plany fanów motorów i „samotnych wilków”, których też sporo przyjeżdża na paradę. Przejazd ulicami miasta, często przez miejsca związane z historią wielkopolskiej Solidarności, to nie jedyna atrakcja parady. Meta to wielki piknik z dobrym jedzeniem, „zimnymi napojami” i koncertem na żywo rockowej muzyki. To czas na wspomnienia, pogaduchy i nawiązywanie nowych znajomości. Świecące chromami stojące w szpalerze motory to także nie lada atrakcja dla odwiedzających imprezę i zaproszonych gości. Każdy z uczestników imprezy dostaje pamiątkową chustę (w niektórych klubach motocyklowych wiszą ich całe komplety), jest też drobny gadżet, jak kubek motocyklisty czy brelok z pamiątkowym grawerem. Okazuje się że wśród amatorów swobodnej jazdy jest wielu członków Solidarności, m.in. stały uczestnik parady Zbyszek Zawitowski (od 1978 roku współzałożyciel i prezes klubu motocyklowego) – członek Zarządu Regionu Wielkopolskiej Solidarności i Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki, ale też wielkopolscy politycy i samorządowcy, którzy docenili poznańską paradę. Niezmiennie Parada Motocyklowa Solidarności to przykład bezpieczeństwa i współpracy z Policją i poznańskim MPK, na szczęście nigdy nie doszło do wypadku, a motocykliści dają przykład profesjonalnej jazdy. Następną paradę za rok -zapraszamy.

Rafał Biernacki



ZE STRONY MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI

KOMUNIKAT MINISTRA EDUKACJI I NAUKI¹⁾

z dnia 21 września 2022 r.

o wysokości subwencji ze środków finansowych na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego oraz badawczego przyznanych na rok 2022

Na podstawie art. 368 ust. 10 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574, z późn. zm.²⁾), zwanej dalej „ustawą”, ogłasza się, w załączniku do komunikatu, zwiększenia wysokości subwencji przyznanych na 2022 rok:

- publicznym uczelniom akademickim nadzorowanym przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i nauki ze środków finansowych, o których mowa w art. 365 pkt 1 lit. a–c oraz pkt 2 lit. a–d *ustawy*;
- publicznym uczelniom zawodowym nadzorowanym przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i nauki ze środków finansowych, o których mowa w art. 365 pkt 1 lit. a–c *ustawy*;
- uczelniom akademickim prowadzonym przez kościoły i inne związki wyznaniowe ze środków finansowych, o których mowa w art. 365 pkt 1 lit. a–c oraz pkt 2 lit. a–d *ustawy*;
- uczelni zawodowej prowadzonej przez kościół ze środków finansowych, o których mowa w art. 365 pkt 1 lit. a–c *ustawy*.

dr hab. Przemysław Czarnek
Minister Edukacji i Nauki

¹⁾ Minister Edukacji i Nauki kieruje działem administracji rządowej – szkolnictwo wyższe i nauka, na podstawie § 1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 października 2020 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Edukacji i Nauki (Dz. U. z 2022 r. poz. 18)

²⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2022 r. poz. 583, 655, 682, 807, 1010, 1079 i 1459.

Do komunikatu dołączony jest załącznik z wykazem zwiększenia wysokości subwencji dla uczelni podległych Ministrowi Edukacji i Nauki.

<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-21-wrzesnia-2022-r-o-zwiekszeniach-wysokosci-subwencji-ze-srodkow-finansowych-na-utrzymanie-i-rozwoj-potencjalu-dydaktycznego-oraz-badawczego-na-rok-2022-podwyszenie-wynagrodzen>

ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

<https://www.solidarnosc.org.pl/>

17 listopada w Warszawie Solidarność organizuje manifestację!

piątek, 7 października 2022

Po dwóch turach rozmów z rządem Solidarność zdecydowała o zorganizowaniu 17 listopada protestu w Warszawie. W ocenie Związku propozycje rządu nie gwarantują skutecznej realizacji jego postulatów. – Nie szykujemy protestu przeciwko rządowi, ale na rzecz realizacji naszych postulatów – powiedział podczas dyskusji szef Solidarności Piotr Duda.

„Propozycje rządu nie gwarantują skutecznej realizacji postulatów Związku w zakresie przeciwdziałania wzrostowi cen energii, przeciwdziałania ubóstwu energetycznemu polskiego społeczeństwa, groźbie upadłości firm energochłonnych oraz nie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom znaczących podwyżek dla pracowników zatrudnionych w szeroko pojętej sferze finansów publicznych” – głosi uchwała dzisiejszej Komisji Krajowej.

Uchwała przywołuje dwie tury rozmów z rządem, które odbyły się 22 września br. podczas posiedzenia w Zakopanem, jak i rozmów z premierem Mateuszem Morawieckim 5 października w Warszawie.

„W tej sytuacji Komisja Krajowa podejmuje decyzję o zorganizowaniu 17 listopada br. w Warszawie manifestacji ulicznej” – czytamy w uchwale.

Solidarność żąda realizacji trzech podstawowych postulatów:

- Systemowego powstrzymania wzrostu cen energii uzyskiwanej ze wszystkich rodzajów surowców i nośników;
- Zapewnienia godziwego (systemowego) wzrostu wynagrodzeń pracowników w szeroko rozumianej sferze finansów publicznych;
- Przyjęcia ustawy dotyczącej tzw. emerytur stażowych.

Decyzja o proteście nie zamyka drogi do porozumienia. NSZZ „Solidarność” jak zawsze jest otwarta na rzeczowy dialog, jednak bez zmiany stanowiska rządu wobec kluczowych postulatów porozumienie nie będzie możliwe.

ml

"Czerpiemy z propozycji Solidarności". Zakończyło się spotkanie premiera z Solidarnością

środa, 5 października 2022

<https://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/21809-czerpiemy-z-propozycji-solidarnosci-zakonczylo-sie-spotkanie-premiera-z-solidarnoscia>



- Dziękuję związkom zawodowym, związkowi NSZZ Solidarność za to, że stara się wypracować i zaproponować dobre rozwiązania. My czerpiemy z tych propozycji i przez wiele ostatnich tygodni pracowaliśmy nad rozwiązaniami, które już też zresztą dzisiaj w formie ustaw prezentujemy - powiedział po spotkaniu z przedstawicielami Solidarności premier Mateusz Morawiecki.

fot. M.Żegliński

Niemal dwie godziny trwało spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z przewodniczącymi Zarządów Regionów i Sekretariatów Branżowych NSZZ "Solidarność" w warszawskiej siedzibie KK NSZZ "S". Dyskutowano o sposobach systemowego powstrzymania wzrostu cen energii uzyskiwanej ze wszystkich rodzajów surowców i nośników oraz zapewnienia godziwego (systemowego) wzrostu wynagrodzeń pracowników w szeroko rozumianej sferze finansów publicznych. Piotr Duda zapewnił również, że nie ma zamiaru odpuścić trzeciego postulatu, ale teraz przede wszystkim musi zająć się nim Sejmowa Komisja Rodziny i Polityki Społecznej.

- Omawialiśmy kilka bardzo kluczowych obszarów, które dzisiaj są przedmiotem troski każdego Polaka - powiedział po spotkaniu premier Mateusz Morawiecki.

- Po pierwsze tematy związane z wysokimi cenami energii – energii elektrycznej, gazu. To wszystko, co boli polskie rodziny. Dziękuję związkom zawodowym, związkowi NSZZ Solidarność za to, że stara się wypracować i zaproponować dobre rozwiązania. My czerpiemy z tych propozycji i przez wiele ostatnich tygodni pracowaliśmy nad rozwiązaniami, które już też zresztą dzisiaj w formie ustaw prezentujemy. To między innymi zamrożenie cen energii elektrycznej do wysokości zużycia 2000 kilowatogodzin rocznie, czyli dla bardzo wielu, ponad dwóch trzecich gospodarstw domowych będzie to całkowite zamrożenie cen energii elektrycznej - dodał premier.

- Rozmawialiśmy o wielu aspektach polityki społecznej - dodał premier. - Myślę, że jak popatrzymy na wiele ostatnich lat, to nasz rząd jest rządem polityki społecznej. W przeciwieństwie do wielu poprzednich rządów, które prowadziły politykę aspołeczną. My mamy Solidarność we krwi, w naszym DNA. Nie można tego powiedzieć o poprzednich rządach liberałów, neoliberalistów, którzy zupełnie inaczej podchodzili do polityki społecznej.

Premier dodał, że rozmowy toczyły się na wiele tematów, od spraw związanych z podwyżkami w budżetówce, także dla tych najniżej uposażonych m.in. w Urzędach Wojewódzkich i RDOŚ-ach, ale także o płacy minimalnej.

- To była sugestia Solidarności, aby podnieść tą płacę minimalną do wysokości 3600 zł. I w takim dwutakcie w przyszłym roku my to wykonamy. Wykonamy to zwłaszcza po to, aby dla tych gospodarstw domowych, dla tych rodzin, dla tych Polaków, którym najciężiej w tej bardzo ciężkiej sytuacji, w której się znaleźliśmy, znalazła się Polska, znalazła się cała Europa. Dziękuję, że związki zawodowe były zgodne, że wszystkie te podwyżki cen inflacyjne, z którymi mamy do czynienia wiążą się z wojną na Ukrainie - powiedział premier.

- Ostatnie typowo robocze spotkanie Premiera z Solidarnością odbyło się cztery lata temu 7 sierpnia 2018 roku. Wówczas przebiliśmy mur niemocy. Po trudnych, prawie pięciogodzinnych negocjacjach wreszcie został odmrożony wskaźnik wynagrodzeń w sferze finansów publicznych, w tzw. budżetówce - powiedział podczas briefingu po spotkaniu Piotr Duda.

www.tysol.pl

Stanowisko Solidarności – Główne problemy to energia, wynagrodzenia i emerytury stażowe

piątek, 23 września 2022

– **Polscy pracownicy stoją wobec trzech najważniejszych problemów – głosi w stanowisku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, która odbyła w Zakopanem swoje dwudniowe posiedzenie. Związek apeluje do Rządu RP o rzetelny dialog.**

Oceniając obecną sytuację społeczno-gospodarczą Komisja Krajowa NSZZ Solidarność wskazała, że polscy pracownicy stoją wobec trzech najważniejszych problemów:

- Systemowego powstrzymania wzrostu cen energii uzyskiwanej ze wszystkich rodzajów surowców i nośników,
- zapewnienia godziwego (systemowego) wzrostu wynagrodzeń pracowników w szeroko rozumianej sferze finansów publicznych,
- przyjęcia ustawy dotyczącej tzw. emerytur stażowych.

Członkowie Komisji uznają te problemy za pilne i apeluje do Rządu RP o podjęcie rzetelnego dialogu z NSZZ „Solidarność”.

„Solidarność” zapowiada dalsze rozmowy z rządem, również z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego.
ml

Dzisiejsze spotkanie oznacza, że jest dialog między stroną społeczną a rządem

czwartek, 22 września 2022

Po spotkaniu Komisji Krajowej z przedstawicielami rządu odbył się briefing prasowy z udziałem Piotra Dudy, przewodniczącego Komisji Krajowej i członków rządu.

W trakcie dzisiejszego spotkania rząd premiera Mateusza Morawieckiego reprezentowali ministrowie Marlena Maląg, minister rodziny i polityki społecznej, Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska, Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii, Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, i Maciej Małecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Konferencję rozpoczął Piotr Duda.

– Myślę, że nikt nie sądził, że przybędzie nam tyle nowych problemów, myśleliśmy, że będziemy rozmawiać o minimalnym wynagrodzeniu, o podwyżkach w sferze finansów publicznych, jednak okazało się, że na dziś najważniejszym tematem jest sprawa dotycząca ochrony całej naszej gospodarki, a przede wszystkim zakładów energochłonnych. Podwyżki cen energii, gazu, wszystkich nośników energii, z którymi mamy do czynienia, które wpływają na koszty pracy. Dla NSZZ „Solidarność” to ceny spekulacyjne, a nie rynkowe. Tak samo, jeśli mówimy o programie ETS, czyli handlu emisji CO2. To sytuacja niedopuszczalna. Dziś rozmawialiśmy o sytuacji zakładów energochłonnych, które mogą z tygodnia na tydzień podjąć decyzję o likwidacji i upadłości. Dzisiaj pan minister Buda z minister Moskwą przedstawili program przyjęty na radzie ministrów. Dziękuję panu premierowi Morawieckiemu, że tak godna i reprezentatywna grupa ministrów była na posiedzeniu Komisji Krajowej. Rozmawialiśmy przez ponad cztery godziny. Rozmawialiśmy również o ochronie indywidualnych odbiorców – usłyszeliśmy.

– To ważne spotkanie oznacza, że jest prowadzony dialog między stroną społeczną a rządem, między NSZZ „Solidarność” a rządem. Pamiętam ostatnie negocjacje w Gdańsku z panem premierem Mateuszem Morawieckim dotyczące odmrożenia wskaźnika, który był przez 8 lat mrożony przez koalicję PO-PSL, jeśli chodzi o wynagrodzenia w sferze budżetowej. To były ważne negocjacje, które przyniosły efekt. Jestem pewien, że po dzisiejszym spotkaniu przede wszystkim wiemy więcej jako NSZZ „Solidarność”. W drugiej części posiedzenia Komisji Krajowej będziemy decydować co dalej. Umówiliśmy się z panem premierem Morawieckim, że jeśli będą wątpliwości, to odbędziemy spotkanie w Warszawie z panem premierem, może nie całej Komisji Krajowej, ale szefów regionów i sekretariatów. Jako szef Solidarności mogę powiedzieć, że wspieramy rząd na poziomie Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o tzw. religię klimatyczną. Po raz kolejny wystąpiłem do szefowej KE o zawieszenie programu ETS-u, to w tej sytuacji sytuacja kuriozalna, niedopuszczalna. Dzisiaj musimy zapomnieć o tych programach gospodarczych, musimy ratować nasze gospodarki – zakończył Piotr Duda.

www.tysol.pl

Z przedstawicielami rządu będziemy rozmawiać przede wszystkim o zakładach energochłonnych

czwartek, 22 września 2022

W czwartek i piątek w hotelu Hyrny w Zakopanem odbywa się posiedzenie Komisji Krajowej. W dniu dzisiejszym obrady rozpoczynają się spotkaniem z przedstawicielami strony rządowej.

Rząd premiera Mateusza Morawieckiego reprezentują ministrowie Marlena Maląg, minister rodziny i polityki społecznej, Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska, Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii, Artur Soboń,

sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów i Maciej Małecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

– Witam na posiedzeniu Komisji Krajowej, ostatnie posiedzenie odbyło się kilka miesięcy temu, w maju, wtedy Komisja Krajowa poprzedzała XXX Krajowy Zjazd Delegatów. Wówczas dyskutowaliśmy na temat ważnych spraw związanych z gospodarką, nie sądziliśmy, że za kilka miesięcy będziemy znów rozmawiać o sprawach społeczno-gospodarczych. Dzisiaj największym problemem jest ochronienie miejsc pracy w tzw. firmach energochłonnych, wiemy jakie są galopujące ceny gazu, energii. Sytuacja w tych zakładach jest trudna, informują nas o tym przewodniczący komisji zakładowych. Po spotkaniu z przedstawicielami rządu w Regionie Śląsko-Dąbrowski, odbyło się spotkanie w Warszawie na Prostej, gdzie byli przedstawiciele zainteresowanych sekcji, regionów. Rozmawialiśmy z Panem Ministrem Budą, jakie przygotować rozwiązania, umówiliśmy się, że kolejne spotkanie będzie z panem Premierem, jednak po rozmowie z premierem Morawieckim, zdecydowaliśmy, że poświęcimy temu, ale nie tylko temu czas, w trakcie dzisiejszego spotkania z przedstawicielami rządu – spotkanie otworzył Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej.

www.tysol.pl

Prezydium KK o zasadach wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w OFE w 2019-2021

środa, 21 września 2022

Obrađujące w dniu 21 września br. w Zakopanem Prezydium KK podjęło decyzję w sprawie opinii o projekcie Informacji Rady Ministrów dla Sejmu RP o skutkach obowiązywania ustawy z 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłat emerytury ze środków zgromadzonych w OFE w okresie 2019-2021.

Prezydium KK NSZZ „Solidarność” po przeanalizowaniu dokumentu uznało, „że informacja dotycząca zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych jest wyczerpująca i przejrzyste sformułowana, jednakże brakuje w samym projekcie ustosunkowania się do przedstawionych tam wyzwań co jest jego podstawowym mankamentem”.

W ocenie Prezydium KK „trudno nie podzielić sformułowania przedstawionego w dokumencie, że od 2014 r. możemy mówić o zamrożeniu OFE, gdyż mniej niż 1 % osób wchodzących na rynek pracy zapisuje się do OFE. Większość członków OFE stanowią osoby starsze, co ze względu na mechanizm „suwaka bezpieczeństwa” prowadzi do spadków wartości aktywów OFE i marginalizacji ich znaczenia”.

Jednakże podstawowym mankamentem dokumentu jest to, że „winien stanowić punkt wyjścia do pogłębionej debaty dotyczącej docelowego rozwiązania transferu środków z OFE do wybranej instytucji będącej częścią systemu zabezpieczenia społecznego lub mechanizmów zbiorowego oszczędzania na okres poprodukcyjny, a tego w nim zabrakło” – czytamy w opinii.

„Ponadto w projekcie brakuje jakiegokolwiek próby analizy potencjalnych rozwiązań problemu marginalizacji OFE oraz braku wystarczającej dynamiki rozwoju PPE, IKE czy IKZE” - podkreślono w opinii.

Kk

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej na 2023 rok

wtorek, 13 września 2022

Opinię zatwierdzono na posiedzeniu Prezydium KK w dniu 13 września w Gdańsku. Czytamy w niej m.in.: „wstępny projekt ustawy budżetowej na 2023 r. zasługuje na negatywną ocenę biorąc pod uwagę niezadowalający poziom podwyżki wynagrodzeń w sferze finansów publicznych, zamrożenie Zakładowego Funduszu Świad-

czeń Socjalnych oraz brak jasnej strategii wobec wysokich cen energii, gazu, których skutki już w tym roku odczuwają konsumenci oraz przedsiębiorstwa energochłonne”.

Ponadto Związek jest rozczarowany sposobem prowadzenia negocjacji przez stronę rządową na wszystkich etapach związanych z procesem tworzenia projektu ustawy budżetowej.

Wynagrodzenia

Strona społeczna żąda co najmniej 20% wzrostu płac w sferze budżetowej. Struktury NSZZ „Solidarność” w sferze finansów publicznych wyrażają głębokie niezadowolenie z propozycji rządu dotyczącej wzrostu płac w sferze budżetowej na poziomie 7,8%. Są to środki zdecydowanie niewystarczające do zrekompensowania pracownikom i funkcjonariuszom skutków historycznego poziomu inflacji.

W latach 2021-2022 zagwarantowano w budżecie państwa podwyżki w wysokości nie pozwalające na utrzymanie realnej wartości wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych, a dodatkowo w 2021 roku zamrożono wypłaty nagród uznaniowych. W wielu przedsiębiorstwach prywatnych pomimo dużo większego poziomu wynagrodzeń istnieje wiele pozapłacowych benefitów dla pracowników. Służby mundurowe, jak również pracownicy administracji nie mają możliwości korzystania z tak szerokiej gamy pozapłacowych czynników motywujących. W związku z powyższym nie można zgodzić się na zamrożenie w roku 2023 podstawy naliczania odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych na poziomie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2019r. oraz zastosowania odpisu w Karcie Nauczyciela z kwotą bazową obowiązującą w dniu 1 stycznia 2019 r.

Minimalne wynagrodzenie za pracę

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” stwierdza, że wysokość proponowanego wynagrodzenia w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 lipca 2022 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2023 r. znacząco odbiega od propozycji przedstawionej we wspólnym Stanowisku strony pracowników Rady Dialogu Społecznego z dnia 19 lipca 2022 r. Ponadto biorąc pod uwagę zmianę wskaźników makroekonomicznych w projekcie ustawy budżetowej na rok 2023 (wzrost prognozowanego poziomu inflacji do 9,8% oraz spadek wzrostu gospodarczego do 1,7%) proponowana przez Radę Ministrów w projekcie rozporządzenia wysokość minimalnego wynagrodzenia nie spełnia wymogów ustawowych. NSZZ „Solidarność” postuluje zwiększenie minimalnego wynagrodzenia nie mniej niż o 16,28% (o 490 zł) od 1 stycznia 2023 oraz o nie mniej niż 7,15% (o 250 zł) od 1 lipca 2023 r.

Dzisiaj rząd w części przyjął postulaty "Solidarności" i minimalne wynagrodzenie w 2023 roku wzrośnie do 3490 od stycznia i 3600 od lipca. W przyszłym roku płaca minimalna będzie podniesiona dwa razy.

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

Na krytykę zasługuje zamrożenie wysokości odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Prezydium KK NSZZ „Solidarność” domaga się pełnego odmrożenia wysokości odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, tak aby narzędzie wsparcia pracowników i ich rodzin mogło w pełni realizować ustawowe cele. Odniesienie wartości odpisu do wysokości wynagrodzeń w II półroczu 2019 roku oraz zastosowanie odpisu w Karcie Nauczyciela z kwotą bazową obowiązującą w dniu 1 stycznia 2019r - wobec dwucyfrowej inflacji sprawi, że wsparcie kierowane przede wszystkim do najbardziej zagrożonych ubóstwem zostanie ograniczone.

NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę, że odmrożenie wysokości odpisu będzie miało pozytywny wpływ na budżet poprzez zwiększenie wpływów podatkowych z tytułu wzrostu konsumpcji.

Rynek pracy

Mając na uwadze potencjalne ryzyka w zakresie sytuacji gospodarczej i rynku pracy, a związane z ekonomicznymi skutkami wojny na Ukrainie, konieczne jest zachowanie spójności Funduszu Pracy oraz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Z tego względu negatywnie należy ocenić utrzymanie składki na Funduszu Pracy na poziomie 1% .

Pozytywnie należy ocenić propozycję zwiększenia środków przeznaczonych na wynagrodzenia pracowników powiatowych urzędów pracy. Jednakże mając na uwadze wysoką inflację oraz fakt, że w ramach budżetu z roku 2020 miało miejsce zmniejszenie środków na te wynagrodzenia, to w rezultacie w okresie trzech lat nakłady na ten cel i tak będą zdecydowanie za niskie.

Nie rozwinięto uzasadnienia dla pozycji 6 planu finansowego pod nazwą koszty zadań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19, gdzie podano wartość 45 000 tys. zł, jednakże nie wiadomo na podstawie tego planu czego dokładnie ww. pozycja (kwota) dotyczy. W tym okresie uwaga ta jest tym bardziej zasadna, że zniesiono stan epidemii, a COVID – 19 w chwili obecnej nie stanowi zagrożenia dla gospodarki i rynku pracy – zwłaszcza w przyszłym roku.

Pomoc społeczna

NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę, że ustalone kwoty kryteriów dochodowych uprawniających do pomocy społecznej są już dziś zbyt niskie dla niektórych typów rodzin

z dziećmi, a wysoki wskaźnik inflacji w roku 2022, jak i w 2023 z dużym prawdopodobieństwem przyczynią się do podwyższenia wskaźników minimum egzystencji dla wszystkich typów gospodarstw domowych w 2023 roku, dlatego należy oczekiwać konieczności weryfikacji kryteriów dochodowych już w roku 2023.

Według skonsolidowanego planu wydatków w układzie zadaniowym budżetu na 2023 zadanie 13.1 Pomoc i integracja społeczna wynika, że kwota przewidziana na nadchodzący 2023 rok budżetowy jest wyższa w porównaniu do roku bieżącego o blisko 2 mld zł (w 2022 planowana kw.10,92 mld, w 2023 planowana kw. 13,00 mld zł).

Sytuacja osób niepełnosprawnych

Wydatki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zgodnie z projektem budżetu na 2023 r., będą wynosić 8,400 mld zł, a zatem są wyższe od tegorocznego o 8 %. Jednak na dofinansowanie do wynagrodzeń dla pracowników z niepełnosprawnościami przewidziano dokładnie taką samą kwotę jak w roku 2022, zatem zaplanowane wydatki nie zawierają środków, które wynikać powinny z corocznej waloryzacji kwot dofinansowań.

Plan finansowy Funduszu Solidarnościowego to kwota ponad 25 miliardów zł. Jednak większość z tych środków to wydatki związane z dodatkowym rocznym świadczeniem dla emerytów i rencistów. NSZZ „Solidarność” podtrzymuje swoje wątpliwości czy tzw. 13 emerytura powinna być finansowana z Funduszu Solidarnościowego.

Emerytury i renty z FUS

Zgodnie ze wspólnym stanowiskiem strony pracowniczej NSZZ „Solidarność” oczekuje ustalenia wskaźnika waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych w 2023 r. na poziomie odpowiadającym inflacji w 2022 r. powiększonym o co najmniej 50% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia za pracę w 2022 r.

Z niezadowoleniem NSZZ „Solidarność” przyjmuje brak prac nad obywatelskim projektem ustawy o tzw. emeryturach stażowych, tym bardziej, że w budżecie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie rezerwuje się odpowiednich kwot na realizację takiego zadania.

Podatki

Negatywnie należy ocenić brak zapowiedzi kontynuacji rozwiązań antyinflacyjnych, które w 2022 roku zostały podjęte w związku ze wzrostem cen towarów i usług konsumpcyjnych oraz wzrostem cen paliw, prądu oraz gazu będących skutkiem ograniczenia zasobów naturalnych do dyspozycji w związku z sankcjami nałożonymi na Rosję. Związek podkreśla konieczność kontynuacji takich działań oraz ujęcie ich skutków w ustawie budżetowej zarówno po stronie dochodowej, jak i wydatkowej.

Nadal brak jest propozycji powrotu do stawek VAT w wysokości 22% oraz 7%. Wprowadzenie w 2011 roku podwyższonych stawek miało mieć charakter tymczasowy - jednak niestety pomimo spełnienia warunków uprawniających do powrotu - tak się nie dzieje.

Pozytywnie należy ocenić korektę zmian w podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie obniżenia stawki podatku w pierwszym progu podatkowym z 17% do 12%, przywrócenie wspólnego rozliczenia rodziców samotnie wychowujących dzieci, podwyższenie limitu dochodu pełnoletniego, uczącego się dziecka.

Związek domaga się zmian przepisów związanych z ustaleniem stawek za używanie do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy.

Nauka

W projekcie Ustawy budżetowej na rok 2023 nie uwzględniono odpowiednich środków niezbędnych do podniesienia uposażeń pracowników szkolnictwa wyższego i nauki. Kolejny rok domagamy się zrealizowania umowy społecznej zawartej podczas wprowadzania w 2018 r. ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce dotyczącej wzrostu uposażeń pracowników sektora nauki i szkolnictwa wyższego.

Pomimo, że w uzasadnieniu do ustawy budżetowej na 2023 rok widnieje informacja o zwiększeniu wydatków budżetowych na finansowanie szkolnictwa wyższego i nauki to zgodnie z przytaczanymi przepisami jest to wzrost tylko o 4%:

- zarówno w planowaniu zadaniowym na rok 2023 skonsolidowana kwota wydatków na funkcję 10 z 32,68 mld rośnie o 4,3% do kwoty 34,08 mld, przy czym bardzo niepokoi wzrost tylko o 2,2% w części nakładów na badania naukowe służące praktycznym zastosowaniom,

- w dziale 730 - nauka i szkolnictwo wyższe biorąc pod uwagę planowane wydatki w dziale subwencje i dotacje z 20 431 028 tys. PLN rosną o 4% do kwoty 21 240 546 tys. PLN.

Biorąc pod uwagę obecną inflację oraz planowany wzrost cen utrzymania infrastruktury jest to wzrost, który nie zapewni możliwości przetrwania 2023 roku przez wiele szkół wyższych i jednostek badawczych, nie mówiąc już o braku środków w planowanym budżecie na obiecany przez Rząd RP wzrost wynagrodzeń pracowników sektora szkolnictwa wyższego i nauki o 7,8% od stycznia 2023 r. Prowadzi to do dalszej pauperyzacji pracowników tego sektora.

Oświata

Analiza projektu ustawy budżetowej prowadzi do wniosku, że w 2023 roku ponownie nie są planowane podwyżki uposażeń nauczycieli. Art. 9 ust. 2 określa poziom kwoty bazowej dla nauczycieli w wysokości 3693,46 zł. A to oznacza, że uwzględniając mechanizm konstruowania wynagrodzeń pracowników pedagogicznych określony w art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1981 roku Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2021 r., poz. 1762 z późniejszymi zmianami) oraz epizodyczne zmiany wprowadzone art. 93a w ustawie Karta Nauczyciela, Rząd RP nie przewiduje wzrostu płac nauczycieli w przyszłym roku budżetowym. Projektowana wysokość kwoty bazowej określonej dla nauczycieli w projekcie ustawy budżetowej na rok 2023 pokrywa się z kwotą, która wyznacza od 1 maja 2022 roku nieznaczny średnioroczny wzrost płac nauczycieli (2,93%). W przedłożonym projekcie na 2023 r. kwota bazowa została jedynie dostosowana do obowiązujących obecnie średnich wynagrodzeń nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego nauczycieli.

NSZZ „Solidarność” odnosi się negatywnie do zaproponowanego projektu ustawy budżetowej w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. NSZZ „Solidarność” wzywa Rząd RP do wywiązania się z zobowiązań zawartych w Porozumieniu z dnia 7 kwietnia 2019 r. i rozpoczęcie prac nad zmianą zasad wynagradzania nauczycieli, a także tworzenia części budżetu państwa na realizację zadań oświatowych.

Zdrowie

Wyjaśnienia przez Ministerstwo Zdrowia wymaga zmniejszenie środków w części 46 projektu z uwzględnieniem odpowiedzi na pytanie jakie działania zostały przeniesione do finansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Prezydium KK wnioskuje o przekazanie informacji czy została zabezpieczona w projekcie budżetu państwa dotacja celowa na realizację zadań zespołów ratownictwa medycznego (poz. A4 Planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2023 r).

Inne uwagi

Projekt ustawy budżetowej zawiera w części dotyczącej środków UE środki na realizację KPO, ale nadal jego realizacja jest niejasna, pomimo zapewnień na posiedzeniu Plenarnym RDS o planowanym zakończeniu rozmów technicznych w sierpniu tego roku

z KE. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na istotną rolę a wręcz konieczność wzrostu poziomu inwestycji w Polsce.

Prezydium KK podkreśla, że postulowanie zwiększenia wydatków instytucji, które w sposób samodzielny kształtują poziom wydatków w ustawie budżetowej ze względu na wzrost poziomu inflacji, np. zdaniem NIK, która proponuje wzrost wydatków o 15,6 % i uzasadnia go w następujący sposób: „Na wzrost wydatków w projekcie budżetu NIK na 2023 r. olbrzymi wpływ ma obecna sytuacja gospodarcza i makroekonomiczna związana z nieprzerwaną postępującą inflacją najwyższą od przeszło 25 lat”.

kk

„Człowiek spędza średnio około 80% swego życia w mieszkaniu, toteż stanowi ono zasadniczy wyznacznik ludzkiego bytu. Mieszkanie służy zaspokojeniu podstawowych funkcji biologicznych i jest miejscem regeneracji sił. Jest więc elementarną potrzebą z punktu widzenia jednostki. Jednakże mieszkanie pełni rolę znacznie szerszą. Decyduje ono w dużej mierze o trwałości rodziny, wymiarze kultury i modelu życia. Wyznacza trend demograficzny. Jest wreszcie miejscem chroniącym istotne wartości społeczne i narodowe. Tym samym sytuacja mieszkaniowa kraju rozstrzyga w dużej mierze o losie narodu”.

Raport o Naprawie Budownictwa Mieszkaniowego

REAKTYWACJA PROBLEMU MIESZKANIOWEGO

Piotr Witakowski

DWA OŚWIADCZENIA

W swoich kolejnych wystąpieniach Prezes PIS Jarosław Kaczyński niespodziewanie wrócił do problemu mieszkaniowego. W szczególności w czasie swego wystąpienia podczas spotkania z mieszkańcami Grójca w dniu 12 bm. stwierdził, co następuje.

„Mamy odwagę się przyznać, że pewne sprawy nam się nie udały. Na przykład sprawa mieszkaniowa ciągle bardzo ważna dla Polaków, dla wszystkich Polaków, ale szczególnie dla tych młodszych, ale już dorosłych Polaków, no nie została rozwiązana. Mieszkanie plus nam nie wyszło. Nie zdołaliśmy przełamać tego oporu grupy, która dzisiaj mieszkania buduje, ale w zbyt małej ilości i dużo za drogie – grupy deweloperów. To są ludzie, którzy można powiedzieć, no żerują na pewnej sytuacji, która została po 89. roku stworzona. Najpierw to żerowanie było po prostu no niebywałe. W 96. roku wybudowano zaledwie 60-kilka tysięcy mieszkań, czyli tyle, co się budowało w latach 50-tych, albo nawet w okresie międzywojennym, kiedy Polska naprawdę była bardzo biedna. I jednocześnie te mieszkania były niebywale wręcz drogie. Czyli marża była na nich ogromna. To był taki sposób robienia pieniędzy. I później cały ten mechanizm odnoszący się do mieszkalnictwa był właśnie nastawiany nie na to, żeby tych mieszkań było jak najwięcej. A przykłady innych państw i to tych sprzed kilkudziesięciu lat, kiedy te państwa były dużo biedniejsze niż dzisiejsza Polska, np. Hiszpania z przełomu lat 60-tych i 70-tych, czy Grecja z tego samego okresu, otóż te przykłady pokazują, że tych mieszkań można by budować w Polsce nieporównanie więcej. Bo tam budowano – to się liczy na tysiąc mieszkańców – 12 na tysiąc mieszkańców. Czyli na dzisiejszą Polskę to byłoby przeszło 450 tys. rocznie. 14, jak w Hiszpanii – to byłoby około pół miliona rocznie. No, gdyby tak budowano choćby przez kilka lat, to w Polsce problem mieszkaniowy byłby rozwiązany. Więc my też tutaj się zobowiązujemy, że ten problem będzie postawiony i będziemy szukać wyjścia. Chociaż nie ukrywam, to jest trudne. Opór, siła tych grup jest ogromna. Tych grup, które na tym zarabiają, żeby ta sprawa została w rzeczywistości rozwiązana. Dlatego mamy nadzieję, mamy nadzieję, że i ta sprawa zostanie rozwiązana i wiele innych”.

Mogę mieć gorzką satysfakcję, że po kilkudziesięciu latach pracy i wielokrotnych apelach o poważne potraktowanie deficytu mieszkaniowego w Polsce kierownictwo partii rządzącej dostrzegło wreszcie zarówno sam problem, jak też zastanawia się nad jego przyczynami.

Obecne słowa Jarosława Kaczyńskiego są tym bardziej wyraziste, jeśli porówna się je z expose Premiera Donalda Tuska wygłoszonym w Sejmie w dniu 23 listopada 2007, który bez żadnej żenady oświadczył wprost:

„ W przeciwieństwie do niektórych nigdy nie obiecywałem, i dzisiaj też nie będę obiecywał, że to rząd będzie budował mieszkania. Nie będę obiecywał także dlatego, bo do tej pory także rządy które zaczynają swoją pracę obiecywały, że zbudują, nie potrafiły tego zrobić. Może dlatego, że budowanie mieszkań to nie jest zadanie dla rządu i administracji państwowej. ...Wiemy co trzeba zrobić, tylko brakowało na tej sali odwagi, a poprzednim rządowi wyobraźni i, znowu słowo-klucz, i zaufania. Człowiek lepiej zbuduje swój dom niż urzędnik, taniej zbuduje swój dom, tylko dać trzeba mu szansę”^[1].

¹ "Tekst expose premiera Donalda Tuska" <http://www.rp.pl/arttykul/71439.html>

Wbrew wszelkim zobowiązaniom ciążącym na władzach publicznych, rząd ustami swego premiera oświadcza, że rozwiązanie problemu braku mieszkań widzi poprzez "indywidualne inwestowanie we własne mieszkanie". Trudno o jaśniejszą deklarację, że rząd traktuje sprawę posiadania dachu nad głową jako prywatną sprawę.

Mieszkanie nie jest tylko towarem, który zainteresowana osoba może i powinna nabyć na rynku, a którego nabycie jest prywatną sprawą każdego obywatela. Mieszkanie jest dobrem tak ważnym dla losów narodu i państwa, że władze państwowe - zarówno rządowe, jak i samorządowe mają prawny obowiązek prowadzenia polityki umożliwiającej posiadanie przez każdą rodzinę samodzielnego mieszkania. Obowiązek ten wynika z prawa wewnętrznego jak i z zobowiązań międzynarodowych. Lekceważenie tego obowiązku przez wszystkie rządy od czasu politycznej transformacji w roku 1989 przyniosło skutki fatalne i w wielu aspektach nie do naprawienia.

RAPORT O NAPRAWIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Znaczenie dostępności mieszkania i samego budownictwa mieszkaniowego znalazło swój wyraz w Porozumieniu Gdańskim, którym w dniu 31 sierpnia 1980 r. zakończył się strajk w Stoczni Gdańskiej i który dał początek Solidarności - 19. Postulat Gdański brzmiał „Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie”. Sprawa dostępu do mieszkania była wówczas w odczuciu społecznym paląca. W drugiej połowie lat 70. budownictwo uspołecznione i indywidualne oddawały łącznie ponad 250 tys. mieszkań rocznie, lecz mimo to stale mniej niż liczba zawieranych nowych małżeństw, która w tym samym okresie kształtowała się na poziomie około 330 tys. rocznie. Realizowane wówczas budownictwo uspołecznione prawie w całości było budownictwem spółdzielczym, lecz średni czas oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze w roku 1980 przekroczył już 10 lat, co uniemożliwiało rozsądne planowanie życia oczekującym i rzutowało na procesy demograficzne. Szereg spółdzielni mieszkaniowych przestało w ogóle przyjmować nowych członków. Deficyt mieszkań ^[2] stale narastał i w roku 1978 osiągnął liczbę 1,622 mln.



Budowlane środowisko naukowo-inżynierskie czuło się zobowiązane do wskazania sposobu, w jaki sposób można i należy ten 19. Postulat zrealizować. W atmosferze tamtych dni było naturalne pojawienie się inicjatywy społecznej dla opracowania raportu przedstawiającego sposób realizacji tego Postulatu. Kilkudziesięcioosobowy interdyscyplinarny zespół obejmujący swymi specjalnościami całość zagadnień związanych z budownictwem mieszkaniowym w okresie od listopada 1980 do stycznia 1981 r. wykonał pod kierownictwem Piotra Witakowskiego opracowanie zatytułowane RAPORT o NAPRAWIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO ^[3]. Poddany następnie obszernym konsultacjom Raport został udostępniony opinii publicznej.

W Raporcie stwierdzano, że przyczyny niepowodzenia w dziedzinie mieszkalnictwa były identyczne z przyczynami niepowodzeń w innych dziedzinach gospodarki. Jako główną przyczynę wskazano niewłaściwy łańcuch zależności w życiu społeczno-gospodarczym kraju. W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego był to łańcuch: władze centralne - ministerstwo - zjednoczenia - przedsiębiorstwa - mieszkańcy. Władze decydowały o tym, jak społeczeństwo ma mieszkać. W łańcuchu tym nie było żadnej możliwości wpływania przez przyszłych mieszkańców na przedsiębiorstwa, które budowały dla nich mieszkania. Raport wskazywał, że niezbędnym warunkiem naprawy było odwrócenie kierunku zależności w tym łańcuchu. Oznaczało to **demokratyzację** kraju. Jednym z jej elementów miało być wprowadzenie zależności przedsiębiorstw budowlanych od woli przyszłych mieszkańców. Zależność ta powinna realizować się przez mechanizm ekonomiczny, który będzie wiązał korzyści przedsiębiorstwa z akceptacją jego produktu przez odbiorców. Oznaczało to wprowadzenie **zasad rynkowych**. Raport wskazywał listę kon-

² Przez deficyt mieszkań rozumie się różnicę między liczbą gospodarstw domowych, a liczbą mieszkań stale zamieszkałych

³ „Raport o naprawie budownictwa mieszkaniowego”, Ośrodek Badań Społecznych NSZZ Solidarność Region Mazowsze, Zeszyty OBS nr 6, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981

kretnych decyzji, jakie władze państwowe powinny podjąć, aby uzdrowić sytuację w budownictwie mieszkaniowym.

Raport wydrukowany został w nakładzie 1000 egzemplarzy. Połowa nakładu została przekazana uczestnikom Konferencji Krynickiej (coroczna największa konferencja naukowa środowiska budowlanego), która po dyskusji przyjęła w całości Raport jako swój dokument programowy. Obecny podczas tej Konferencji ówczesny Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Jerzy Brzostek zadeklarował poparcie w realizacji tez Raportu. Druga połowa nakładu została wysłana do delegatów na II Walny Zjazd Solidarności w hali Oliwii w Sopocie. Wszystkie egzemplarze wysłane do Sopotu w tajemniczych okolicznościach zaginęły. Nigdy nie dotarły do adresatów i mimo, że Zjazd przygotowywał się do stosownej uchwały, tematyka budowlana w ogóle nie weszła pod obrady Zjazdu. Do tej pory wysłane delegatom egzemplarze Raportu nie zostały odnalezione.

RAPORT O NAPRAWIE SYTUACJI MIESZKANIOWEJ

Przełom polityczny z końca lat 80. doprowadził do spełnienia postulatów Raportu o Naprawie Budownictwa Mieszkaniowego. Polska stała się krajem o gospodarce rynkowej i wydawało się, że to rynek zaczął decydować o kierunku rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Niepokojące informacje dotyczące tego budownictwa skłoniły ten sam zespół do przyjrzenia się sytuacji mieszkaniowej w Polsce 25 lat później. Kierowany również przez Piotra Witakowskiego zespół przygotował drugi raport – RAPORT 2006. O NAPRAWIE SYTUACJI MIESZKANIOWEJ [4]. Obraz, jaki wyłaniał się z tego Raportu wskazywał na dramatyczną sytuację mieszkaniową w Polsce. Deficyt mieszkań, który w roku 1978 wynosił 1,622 mln i w roku 1988 spadł do wartości 1,253 mln, poczynając od roku 1990 zaczął rosnąć i w roku 2006 osiągnął już liczbę 2,130 mln. Mimo, że w ciągu 25 lat dzielących oba raporty odnotowano w Polsce wiele korzystnych zmian, np. wzrost liczby mieszkań, wzrost średniej powierzchni mieszkania, a także wyraźną poprawę w wyposażeniu mieszkań, znacznie pogłębił się deficyt mieszkań i zmalała ich dostępność. Dotyczyło to zwłaszcza osób młodego pokolenia próbujących założyć rodzinę. Na wzór raportu sprzed 25 lat również ten raport wskazał listę koniecznych działań dla poprawy sytuacji mieszkaniowej. Informował, że w okresie po II wojnie światowej właściwie wszystkie kraje europejskie zmagaly się z deficytem mieszkań i przedstawiał sposób, w jaki wszystkie kraje zapewniły swoim obywatelom dostępność mieszkań. Sposobem tym były różne formy budownictwa społecznego.



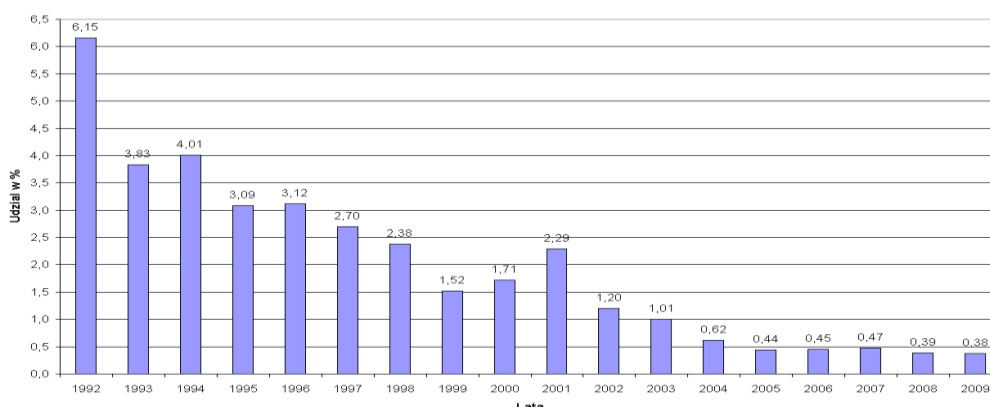
Raport 2006 został przedstawiony i przekazany uczestnikom specjalnej konferencji, jaka odbyła się w dniu 11 kwietnia 2007 w Domu Dziennikarza w Warszawie. W konferencji udział wzięli, oprócz autorów, ich współpracowników i opiniodawców, przedstawiciele władz samorządowych, przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa i Ministerstwa Transportu, stowarzyszeń i organizacji zawodowych z dziedziny budownictwa, deweloperów, dziennikarzy, instytucji finansowych i organizacji niepaństwowych zainteresowanych sytuacją mieszkaniową. Niezależnie od tego w dniu 31 maja 2007 Raport został oficjalnie przekazany ówczesnemu Ministrowi Budownictwa Andrzejowi Aumillerowi. Mimo, że Raport stale jest dostępny w Internecie [4] i przywoływany był w wielu publikacjach, nigdy nie stał się przedmiotem zainteresowania kolejnych ekip politycznych. Obecny Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk otrzymał Raport w lipcu 2016 r.

POLITYKA MIESZKANIOWA PO OKRESIE TRANSFORMACJI

W wyniku transformacji politycznej zrealizowane zostały po roku 1989 właściwie wszystkie postulaty RAPORTU o NAPRAWIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO. W dziedzinie realizacji budownictwa mieszkaniowego zapanowały warunki rynkowe. Niestety, oprócz realizacji wspomnianych postulatów polityka mieszkaniowa państwa

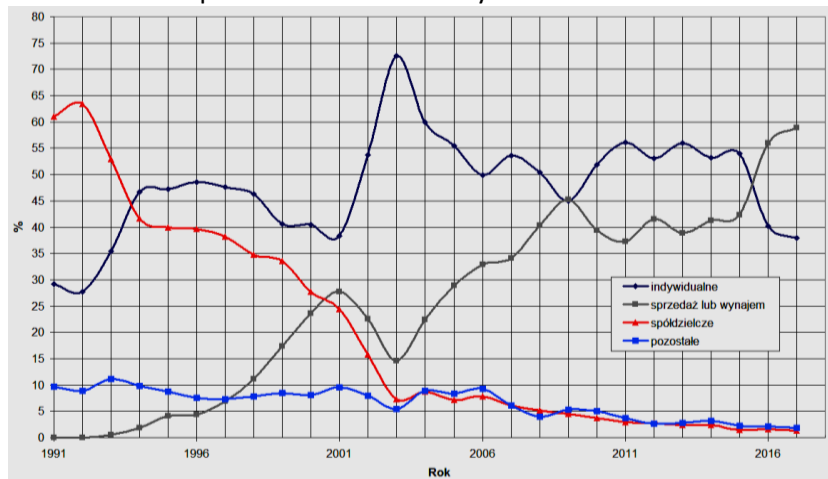
⁴ https://fio.org.pl/images/dodatki/20070516_mieszk_rap2006.pdf

doznała ani nie przewidzianych, ani nie postulowanych w raporcie zmian. Stopniowo zlikwidowano wszystkie instytucje państwowe pracujące na rzecz budownictwa mieszkaniowego - Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Ministerstwo Budownictwa, Instytut Gospodarki Mieszkaniowej, a w roku 2009 Krajowy Fundusz Mieszkaniowy. Politykę mieszkaniową państwa po roku 1989 najlepiej ilustruje Rys. 1.



Rys. 1. Procentowy udział wydatków na mieszkalnictwo w budżecie państwa [5].

Państwo nie tylko wycofało się z finansowego wsparcia budownictwa mieszkaniowego, ale czynnie zaczęło likwidować formy budownictwa społecznego, które udostępniały mieszkania mniej zamożnym warstwom. W Polsce należały do nich budownictwo spółdzielcze, komunalne i zakładowe. Ilustruje to Rys. 2. Najbardziej brutalną walkę wydano budownictwu spółdzielczemu, które za czasów PRL stanowiło najbardziej popularną formę budownictwa uspołecznionego. Budownictwo spółdzielcze stanowiące jeszcze w roku 1991 ponad 60 % całości budowanych mieszkań praktycznie w całości zostało zlikwidowane. W roku 2021 budownictwo spółdzielcze zostało ograniczone do 0,86 %, a wszystkie formy społecznego budownictwa mieszkaniowego zostały ograniczone łącznie do wielkości 1,9 % [6]. Zdarza się, że założone wcześniej spółdzielnie również budują, ale realizują wówczas budowy jako deweloper - dla zysku. Budownictwo spółdzielcze zostało faktycznie skasowane.



Rys. 2. Zmiany strukturalne form budownictwa od roku 1991 wg GUS.

Na specjalną uwagę zasługuje uchwała Sejmu RP „w sprawie polityki mieszkaniowej Państwa w okresie transformacji społeczno-gospodarczej” z dnia 6 lipca 1995. Uchwała określa sytuację mieszkaniową jako kryzysową, postuluje zaangażowanie państwa w budownictwo mieszkaniowe, zwiększenie liczby budowanych mieszkań do

⁵ obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Infrastruktury <http://www.mi.gov.pl/2-48243e546200a.htm> oraz Ministerstwa Finansów <http://www.mofnet.gov.pl/index.php?const=5&dzial=35&wysw=5&sub=sub1>

⁶ <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/przemysl-budownictwo-srodk-trwale/budownictwo/efekty-dzialalnosci-budowlanej-w-2021-roku,3,17.html>

300 tys. rocznie i stwierdza, że „około 2000 r. powinno się budować 30-40% mieszkań rocznie na wynajem bez zysku”[7].

Wszystkie późniejsze rządy starannie ignorowały tę uchwałę i realizowały cel odwrotny. Mieszkaniowa polityka państwa przez cały okres ostatnich 32 lat sprowadzała się do kasowania wszystkich możliwości uzyskania mieszkania poza dwoma możliwościami – budownictwem indywidualnym własnym i budownictwem deweloperskim. W pierwszym przypadku osoba starająca się o mieszkanie musi mieć tyle środków finansowych by wykupić niezbędną działkę budowlaną i samemu pokryć cały koszt budowy. W drugim przypadku musi mieć jeszcze więcej środków, gdyż oprócz kosztu działki i kosztu budowy musi jeszcze pokryć zysk dewelopera. Wszelkie rozwiązania prawne sprowadzały się do zmuszania potrzebujących mieszkania, aby wzięli kredyt w banku. Jakąż to zdolność kredytową mogą mieć młodzi ludzie w okresie zakładania rodziny - na studiach lub po zakończeniu studiów ?

Dorobek zespołów, które przygotowały oba ww. Raporty próbowali wykorzystać organizatorzy Konferencji Spalskich poświęconych budownictwu mieszkaniowemu, jakie od wielu lat odbywały się w Spale. Konferencje te pod wspólnym tytułem „Budowa i utrzymanie domów mieszkalnych” organizowane przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe skupiały liczne środowiska inżynierskie i społeczne zainteresowane rozwojem mieszkalnictwa i zawsze brali w nich udział przedstawiciele Sejmu i Rządu. XX Jubileuszowa Konferencja Spalska odbyła się w dniach 5-7 października 2000 i miała tytuł „Miejsce i rola mieszkalnictwa w okresie kryzysu gospodarczego”. Krótkie sprawozdanie z tej Konferencji jest dostępne w artykule „Nie ma gniazda, nie ma piskląt”[8]. Przyjmując funkcję sekretarza naukowego Konferencji wiedziałem, że wszystkie poprzednie konferencje kończyły się szeregiem postulatów pod adresem władz, a władze te postulaty całkowicie ignorowały. Tym razem Konferencja skończyła się uchwałą o konieczności ustawy sejmowej o polityce mieszkaniowej państwa przy założeniach przedstawionych w Tab. 1.

Tab. 1. Założenia podstawowe przy konstruowaniu projektu ustawy

A	Rozwiązanie problemu braku mieszkań nie jest możliwe bez czynnego zaangażowania państwa. Wymaga to stworzenia ustawy o polityce mieszkaniowej państwa.
B	Zaangażowanie państwa wymaga: 1) stworzenia podstaw prawnych dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego, 2) opracowania narodowego programu rozwoju tego budownictwa i 3) stymulacji finansowej, lecz nie wymaga sfinansowania programu budownictwa z budżetu.
C	Zaangażowanie budżetu państwa w stymulację rozwoju budownictwa nie jest dla budżetu wydatkiem, lecz przychodem i musi być uwidocznione w ustawie budżetowej przez wydzielenie pozycji ukazującej przychody podatkowe państwa przynieszone przez budownictwo mieszkaniowe. Zaangażowanie budżetu nie powinno być mniejsze niż połowa przychodów przynoszonych przez budownictwo mieszkaniowe.
D	Sfinansowanie programu budownictwa mieszkaniowego nie jest możliwe wyłącznie z oszczędności przyszłych lokatorów, lecz wymaga zaangażowania oszczędności zgromadzonych przez wszystkie gospodarstwa domowe.
E	Kluczową sprawą dla rozwiązania problemu mieszkaniowego w Polsce jest wprowadzenie budownictwa społecznego na wynajem.

⁷ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19950350412>

⁸ <http://solidarni2010.pl/40776-piotr-witakowski-nie-ma-gniazda-8211-nie-ma-pisklat.html>

Gotowy projekt ustawy został przedstawiony na następnej XXI Konferencji Spalskiej oraz opublikowany na stronie Kongresu Budownictwa [9]. Po wcześniejszych konsultacjach społecznych projekt ustawy został w dniu 28.10.2010 przedstawiony w Sejmie na specjalnie zorganizowanej przez Habitat for Humanity konferencji zatytułowanej „Dach nad głową - razem na rzecz mieszkalnictwa”. Ponownie projekt przedstawiono w Sejmie na konferencji „Budownictwo mieszkaniowe warunkiem rozwoju cywilizacyjnego”, jaką Kongres Budownictwa zorganizował w Sejmie w dniu 20.05.2011. Po tych i innych prezentacjach projekt ustawy został w lipcu 2012 przyjęty do programu partii Prawo i Sprawiedliwość przez dwoje ówczesnych wiceprzewodniczących - Beatę Szydło i Mariusza Błaszczaka (w programie tym ujawniono, że aktualnie w Polsce jest deficyt mieszkań wynoszący 3 mln). Mimo uznania dla zaproponowanych rozwiązań nigdy nie skierowano pod obrady przygotowanego projektu ustawy. Nigdy też nie zaproponowano innej polityki mieszkaniowej państwa. Wygląda na to, że władze państwowe, niezależnie od tego, kto sprawuje władzę, nie chcą żadnej ustawy określającej politykę mieszkaniową. Musiałaby ona wskazywać sposób zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, a władza wcale nie ma takiego zamiaru. Dlatego wszystkie działania podejmowane na szczeblu państwowym w niczym istotnym nie zmieniały rzeczywistej sytuacji. Taki też charakter miał opracowany w czerwcu 2016 roku w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa NARODOWY PROGRAM MIESZKANIOWY przyjęty 27 września 2016 r. uchwałą nr 115/2016 Rady Ministrów [10], w którym w ogóle nie stawiano celu zapewnienia każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. Ze strony władz państwowych podejmowano jedynie kroki propagandowe mające uspokoić opinię społeczną. Wszystkie rządy traktowały sprawę posiadania dachu nad głową jako prywatną sprawę każdego obywatela. Pełen opis tych działań na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat przedstawiono w publikacji „Mieszkanie plus, dwa raporty i ustawa” [11].

OSZUSTWO POSŁÓW PODCZAS KONFERENCJI W SEJMIE

Przygotowany projekt ustawy prowadził do likwidacji deficytu mieszkań i jako cel stawiał zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. Sprzeciwiali się temu projektowi posłowie ówczesnej partii rządzącej (Platformy Obywatelskiej) i podczas wspomnianych konferencji w Sejmie posługiwali się kłamliwym argumentem, że „budżetu państwa na to nie stać”. Wbrew oczywistym faktom sugerowali, że budownictwo mieszkaniowe obciąża budżet państwa. W rzeczywistości budownictwo mieszkaniowe jest źródłem poważnych dochodów budżetowych. Przykładowo - w 2020 roku oddano do użytkowania 221 401 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 19 594,7 tys. m² [12] przy średnich kosztach budowy (za 3 ostatnie kwartały) wynoszących [13] 5000 zł/m² (ceny rynkowe są znacznie wyższe), co oznacza, że wartość mieszkań oddanych do użytku w 2020 wyniosła 98,0 mld zł. Przyjmując, że w 20 % wartość ta jest obciążona podatkiem otrzymujemy szacunkową kwotę, jaką budownictwo mieszkaniowe wniosło do budżetu w wysokości 19,6 mld zł. Postulat zawarty w projekcie ustawy, aby 50 % przychodów budżetowych budownictwa było kierowane na wkład państwa w budownictwo społeczne, oznaczałby coroczną kwotę 9,8 mld zł. W późniejszych rozmowach minister Andrzej Adamczyk informował mnie, że największe opory posłów Platformy budził postulat ujawnienia w ustawie budżetowej przychodów z budownictwa mieszkaniowego, bo to obnażało oszustwo zawarte w tezie, że „budżetu państwa nie stać”.

Najciekawsze jest jednak to, że w projekcie ustawy budżet państwa miał być jedynie stymulatorem w kwocie najwyższej kilku mld zł. Zasadniczym źródłem finansowania budownictwa mieszkaniowego miał być powołany ustawo-

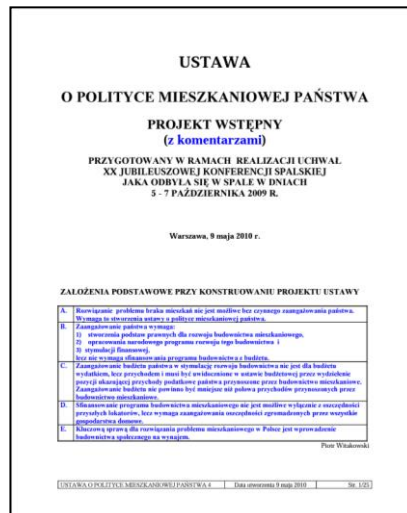
⁹ chrome-extension://efaidnbmnnnibpcajpcglclefindmkaj/https://www.kongresbudownictwa.pl/pliki/ustawa%20o%20polityce%20mieszkaniowej%20panstwa.pdf

¹⁰ <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/narodowy-program-mieszkaniowy>

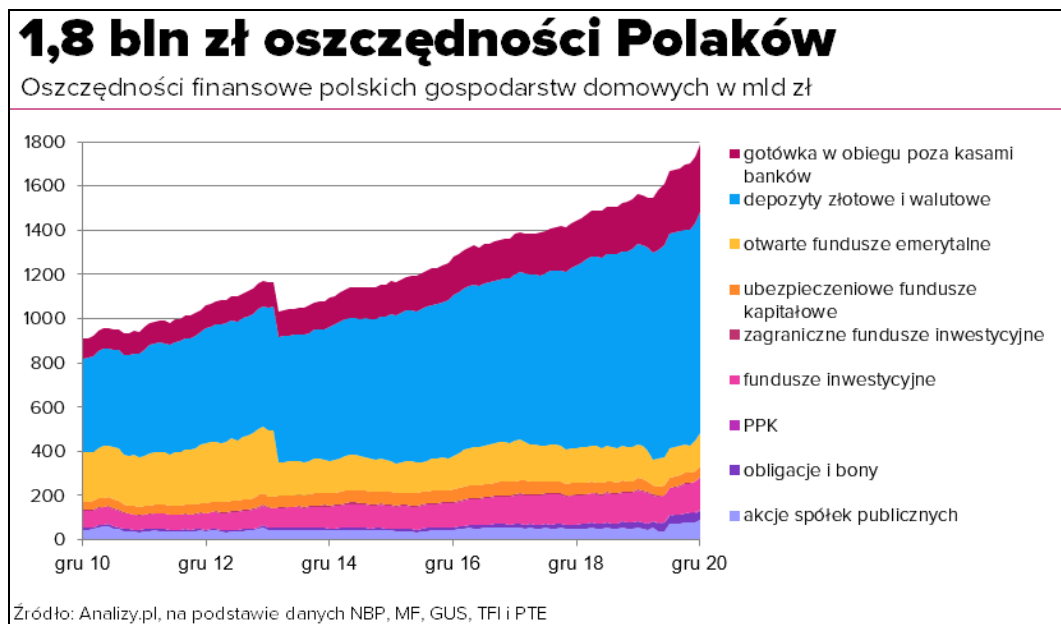
¹¹ „Mieszkanie plus, dwa raporty i ustawa”, Kurier WNET, Nr54, Grudzień 2018

¹² <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/przemysl-budownictwo-srodki-trwale/budownictwo/budownictwo-w-2020-roku,13,9.html>

¹³ <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/przemysl-budownictwo-srodki-trwale/budownictwo/cena-1-m2-powierzchni-uzytkowej-budynku-mieszkalnego-oddanego-do-uzytkowania,8,1.html>



wo Narodowy Fundusz Inwestycji Mieszkalnictwa - NFIM, odpowiednik skasowanego Krajowego Funduszu Mieszkalniowego. Zgodnie z Art. 25 projektu ustawy „W sensie prawnym NFIM stanowi towarzystwo funduszy inwestycyjnych i działa w oparciu o ustawę o funduszach inwestycyjnych z dnia 27 maja 2004 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 146, poz. 1546 z późn. zm.)”. Zakup udziałów w NFIM, tzw. certyfikatów uczestnictwa, byłby bardzo korzystną lokatą dla wszystkich podmiotów, a w szczególności dla oszczędności gospodarstw domowych (por. Rys. 3), które na lokatach bankowych zjada inflacja. Dla zwiększenia atrakcyjności NFIM dochody z certyfikatów byłyby zwolnione z „podatku Belki”.



Rys. 3. Oszczędności gospodarstw domowych w końcu roku 2020 [14].

SZKODY LEKCEWAŻENIA I BEZTROSKI

Przygotowana „Ustawa o polityce mieszkaniowej państwa” miała jasno postawione cele:

- 1) zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa – wg badań CBOS ponad 50% Polaków uważa, że głównym problemem rodzin w Polsce jest brak mieszkań,
- 2) powstrzymanie zapaści demograficznej – wg badań CBOS ponad 70 % Polaków uważa, że zła sytuacja mieszkaniowa jest główną przyczyną kryzysu demograficznego,
- 3) powstrzymanie emigracji młodego pokolenia.

Osiągnąć to można było przez zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. Na najem lub na własność, ale samodzielnego. Bo to jest warunek rozwoju rodziny.

Wszystkie państwowe programy dotyczące mieszkalnictwa i wszystkie dotychczasowe propozycje rozwiązania problemu deficytu mieszkań całkowicie ignorowały te cele. Poniżej przedstawiono kolejne programy i zamierzenia w zakresie mieszkalnictwa.

- 1) **Narodowy Program Mieszkaniowy** [10]. Program ten został opracowany w roku 2016 przez ówczesne Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Zaznaczono w nim, że w Polsce brak jest 2,3 mln mieszkań.
- 2) **Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności** z roku 2021 [15].
- 3) **Polski Ład** [16]. Wśród przedstawionych w programie 10 **Filarów Polskiego Ładu** znajduje się **Rodzina i dom w centrum życia**, który przedstawia zamierzenia, mogące podnieść liczbę urodzeń w najbliższych latach. W ramach tego filaru kluczowe znaczenie dla sprawy ma zamierzenie „**Mieszkanie bez wkładu własnego**”, które bezpośrednio ma odpowiadać na potrzebę zaspokojenia braku mieszkań.

¹⁴ <https://www.analizy.pl/raporty/27441/struktura-oszczednosci-gospodarstw-domowych-grudzien-2020>

¹⁵ <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-na-lata-2021-2027/krajowy-plan-odbudowy/o-kpo/>

¹⁶ <http://polskilad.pis.org.pl/>

Było też po roku 1989 kilka innych programów mających poprawić sytuację mieszkaniową. Te programy to:

- 1) ulgi podatkowe,
- 2) Towarzystwa Budownictwa Społecznego - TBS,
- 3) program „Rodzina na Swoim”,
- 4) program „Mieszkanie dla Młodych”
- 5) program „Mieszkanie plus” [17].

Trzeba powtórzyć – w żadnym z tych programów nie stawiano celu, aby każda polska rodzina dysponowała samodzielnym mieszkaniem. Wszystkie proponowane rozwiązania nakierowane były na osoby posiadające własne środki na budowę mieszkania (tym przyznawano ulgi podatkowe) lub wymuszenie od osób pozbawionych takich środków, aby wzięły kredyt mieszkaniowy w banku. Każdy bez wyjątku z wprowadzanych programów miał na celu dobrobyt banków, a nie dobro osób pozbawionych mieszkania. Wszystkie te programy były już demaskowane, a krytyka jest dostępna w Internecie [8,10]. Retoryczne pytanie – jaki bank udzieli kredytu małżeństwu pary studentów? Jaką oni mogą mieć „zdolność kredytową”?

Rezultaty były od dawna do przewidzenia i są jaskrawo widoczne. Deficyt mieszkań przełożył się nie tylko na zmianę modelu rodziny, lecz wręcz na kluczowe procesy demograficzne. Państwo w sposób trwały nie dostosowywało budownictwa mieszkaniowego do potrzeb społecznych, więc te potrzeby zaczęły się dostosowywać do takiego budownictwa, jakie było. Jak już wspomniano, według badań CBOS 70 % Polaków uważa, że zła sytuacja mieszkaniowa jest główną przyczyną kryzysu demograficznego. Postępujący spadek dzietności najpierw ograniczył przyrost naturalny, a od roku 2004 rozpoczęło się wymieranie Polaków.

W latach późniejszych dołożyła się do tego masowa emigracja pozbawiając Kraj najbardziej wykształconych i energicznych obywateli. Nie mając szans na mieszkanie w Kraju znaleźli je poza Krajem. Ci, którzy nie chcieli lub nie mogli wyjechać za granicę, a chcieli mieć mieszkanie, musieli wziąć kredyt bankowy. Skorzystał z tych programów mogli tylko ci, którzy posiadali tzw. zdolność kredytową. Tych zaś banki uwiązały przez umowy na wiele lat. Wśród tych kredytobiorców na szczególne wyróżnienie zasługują „frankowicze”, którzy wzięli kredyty nominowane w obcych walutach (jest ich około 1 mln) - przeżywają oni dramat do chwili obecnej. To pod ich adresem pośpiesznie w lipcu br. uchwała się ustawę o wakacjach kredytowych [18].

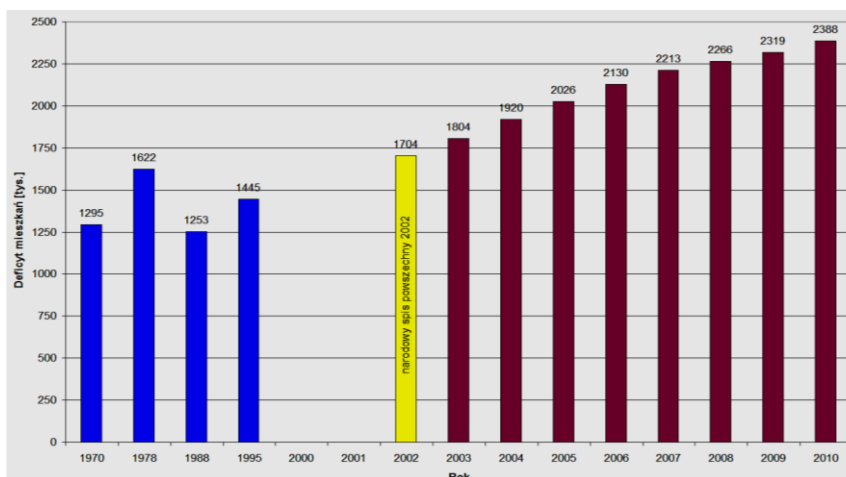
Upływ blisko 30 lat od pierwszego do drugiego Raportu nie zmniejszył, lecz zwiększył liczbę polskich rodzin pozbawionych samodzielnego mieszkania - z 1,62 mln w roku 1978 do 2,13 mln w roku 2006. W następnych latach deficyt mieszkań pogłębiał się jeszcze bardziej - por. Rys. 4. W roku 2010, a więc 65 lata po wojnie, już około 32 % polskich rodzin nie miało samodzielnego mieszkania, co stawiało Polskę pod tym względem na ostatnim miejscu w Europie. Wszyscy potrzebujący mieszkania albo wpadli w pułapkę kredytową jak „frankowicze” [19] albo w poszukiwaniu mieszkania musieli opuścić Polskę. W roku 2014 wg danych GUS przebywało na emigracji już 2,32 mln Polaków. Wyjechali ci najlepiej wykształceni, najbardziej energiczni i najbardziej skłonni do posiadania potomstwa. Polska została pozbawiona najbardziej innowacyjnej i twórczej części młodego pokolenia, a obecną sytuację demograficzną Polski najlepiej oddaje oficjalny komunikat GUS. Według wstępnych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego populacja Polski zmniejszyła się w ubiegłym roku 2021 o ok. 184 tys. ludzi. Tak dużego spadku statystycy jeszcze po wojnie nie odnotowali. Na każde 10 tys. ludności ubyło prawie 50 osób, podczas gdy jeszcze w 2019 r. było to 7 osób, a w pierwszym roku pandemii: 31 osób. [20]

¹⁷ Realizująca ten program spółka **BGK Nieruchomości S.A.** w ciągu 3-letniej działalności przyniosła rzeczowe efekty w liczbie 444 nowych mieszkań, co oznacza, że budowa 3 mln nowych mieszkań musiałaby trwać 20 000 lat – słownie dwadzieścia tysięcy lat! Dowodzi to, że powierzenie realizacji Narodowego Programu Budownictwa Mieszkaniowego w ręce tej nowo powołanej spółki miało zupełnie inny cel niż zbudowanie 3 mln nowych mieszkań deklarowanych w programie PIS.

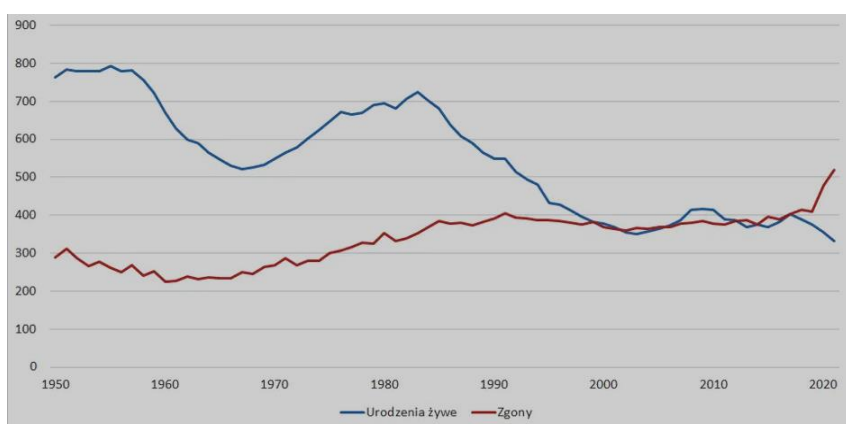
¹⁸ Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o finansowaniu społecznym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom, Dz.U. 2022 poz. 1488, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220001488>

¹⁹ Banki się na frankowiczach nieźle obtowiły. Co ciekawe nikomu z „frankowiczów” nie udzielono kredytu we frankach, lecz w złotych i spłaty banki domagają się w złotych.

²⁰ <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Liczba-urodzen-w-Polsce-najnizsza-od-II-wojny-swiatowej-a-zgonow-najwyzsza-8269028.html>



Rys. 4. Deficyt mieszkań określony jako różnica między liczbą gospodarstw domowych, a liczbą mieszkań stale zamieszkałych wg GUS.



Rys. 5. Liczba urodzeń i zgonów w Polsce w tys. [20].

NIEZBĘDNE WARUNKI DLA ROZWIĄZANIA SYTUACJI MIESZKANIOWEJ

Szkód, jakie narobiła bez troska, a może zła wola władz, w dziedzinie mieszkalnictwa nie da się w całości nigdy odrobić. Dzieci, które nie przyszły na świat w ubiegłych 30 latach już się nigdy nie urodzą. Duża część młodego polskiego pokolenia będzie budować dobrobyt w Niemczech, Wielkiej Brytanii i innych krajach Zachodu, ale nie w Polsce, a dalszy spadek liczby Polaków, jak przewidują prognozy GUS, jest nieuchronny – średni wiek Polaków będzie wzrastać, a liczba kobiet w wieku prokreacyjnym stale maleć. Po upadku Powstania Listopadowego 1831 śpiewano pieśń ze słowami „o cześć wam panowie magnaci za naszą niewolę, kajdany”. Czy wobec dokonanego świadomie dramatu demograficznego mamy też śpiewać „o cześć wam panowie politycy, bankierzy”? Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego trzeba opatrzyć komentarzem – rychło w czas. Tragedia już się dokonała.

Ale rozmiar tragedii może być różny. Można go pogłębiać utrzymując dotychczasową politykę, ale można też dalszą tragedię powstrzymać. Bardzo łatwo ustalić, czy dotychczasowa polityka wobec mieszkalnictwa ulega zmianie, czy nadal polegać będzie na pustosłowiu i propagandowym mydleniu oczu społeczeństwu. Odwrócenie dotychczasowej polityki wymaga spełnienia trzech warunków.

Warunek 1. Stworzenie Narodowego Programu Budownictwa Mieszkaniowego - NPBM

Najważniejszy warunek to ustalenie faktycznych potrzeb mieszkaniowych. Zgodnie z obowiązującą ustawą ^[21] obowiązek zapewnienia dachu nad głową spoczywa na władzach gminy. Każda z nich bez kłopotu może określić

²¹ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. Nr 16 z 1990 r. poz. 95 z późn. zm.)

aktualne i przewidywane potrzeby mieszkaniowe własnej ludności. To te potrzeby należy zebrać i na ich podstawie ustalić potrzeby mieszkaniowe w skali Polski ze wskazaniem miejsca i skali budownictwa mieszkaniowego. **Wszystkie dotychczasowe programy stwarzały warunki na budowę tam, gdzie można najlepiej na budownictwie mieszkaniowym zarobić, a nie tam, gdzie jest ono potrzebne.** Suma tych potrzeb z poszczególnych gmin musi być podstawą Narodowego Programu Budownictwa Mieszkaniowego przyjętego ustawą sejmową i aktualizowanego co roku. Celem jest zaspokojenie ujawnionych potrzeb mieszkaniowych, a nie zysk z budowy. Jeśli nie powstanie taki bilans potrzeb, wszystkie decyzje w dziedzinie mieszkalnictwa będą pozbawione sensu. Politycy bronią się przed stworzeniem takiego bilansu, bo ukazywałyby on bezsens dotychczasowych lokalizacji budowlanych.

Warunek 2. Utworzenie Narodowego Funduszu Inwestycyjnego Mieszkalnictwa – NFIM

Fundusz taki jest niezbędny dla sfinansowania budownictwa mieszkaniowego w skali zbilansowanych potrzeb mieszkaniowych gmin. Musi on mieć choćby niewielki procent w budżecie państwa, ale głównym źródłem finansowania powinny być oszczędności gospodarstw domowych. Obecnie nie ma problemu braku pieniędzy. Na rynku finansowym jest ich nadmiar. Pieniądz szuka zawsze miejsca, gdzie będzie przynosić poczucie bezpieczeństwa właścicielowi i możliwie wysoki zysk z lokaty. Zadaniem państwa jest stworzenie ustawowego bezpieczeństwa dla lokowania oszczędności gospodarstw domowych w realizowanie Narodowego Programu Budownictwa Mieszkaniowego. To proste zadanie, które daje się zrealizować przez utworzenie NFIM w postaci towarzystwa funduszy inwestycyjnych według istniejącej już ustawy [22]. Powinien on z sukcesem zastąpić skasowany wcześniej Krajowy Fundusz Mieszkaniowy. Lokowanie niewielkich stosunkowo środków budżetowych w NFIM nie jest merytorycznie niezbędne, ale powinno istnieć wraz z pozycją ukazującą wpływy do budżetu z tytułu budownictwa mieszkaniowego, aby zapobiec kłamstwu na sali sejmowej, że „budżetu nie stać”.

Warunek 3. Powołanie Narodowej Rady Mieszkalnictwa - NRM

Narodowa Rada Mieszkalnictwa utworzona z przedstawicieli różnych środowisk zainteresowanych rozwojem budownictwa mieszkaniowego pełnić powinna dla NFIM funkcję rady nadzorczo-programowej, do zadań której powinna należeć analiza aktualnej sytuacji i dotychczasowych efektów, wytyczanie kierunków aktywności Funduszu i sprawozdawczość wobec rządu. Mówiąc brutalnie powinna być organem zaufania społecznego gwarantującym, że środki z NFIM są wydawane zgodnie z celami NPBM i uczciwie. Brak takiego organu zawsze będzie skłaniał rządzących do wydawania środków NFIM nie według celów NPBM, lecz według „nie cierpiących zwłoki potrzeb”. Narodowa Rada Mieszkalnictwa powinna co roku ogłaszać swój raport o dotychczasowej realizacji NPBM i zamiarach jego realizacji w następnym okresie. Społeczeństwo musi wiedzieć, jak przebiega realizacja jednego z najważniejszych programów rozwoju Kraju.

NA KONIEC

Nic, co powyżej powiedziano, nie jest nowe. Wszystkie te informacje były wielokrotnie publikowane z nadzieją na otrzeźwienie władz. Niestety przypominało to próbę zawracania Wisły kijem. Dominowało w polityce mieszkaniowej hasło „*business as usual*”. Ostatnią moją próbą było uczestnictwo w powołanym przez dra Józefa Orła w 2018 roku zespołu określanego jako „*think tank*”, który miał wypracować ocenę sytuacji mieszkaniowej. Po uzyskaniu jasności, że zespół nie ma zamiaru uwiarygodnić programu Mieszkania Plus, zespół został rozwiązany, a uczestniczący w obradach wiceminister Artur Soboń mimo obietnicy dyskusji nad problemem mieszkalnictwa zniknął z zespołu i przestał odpowiadać na listy. Sądzę, że to zachowanie ministra Sobonia ma znaczenie symbolu obecnej polityki władz w dziedzinie mieszkalnictwa.

Warszawa, 23.07.2022

²² Ustawa o funduszach inwestycyjnych z dnia 27 maja 2004 r., Dz.U. z 2004 r. Nr 146, poz. 1546 z późn. zm. Szczegóły utworzenia i funkcjonowania NFIM w oparciu o oszczędności gospodarstw domowych są przedstawione w projekcie ustawy o polityce mieszkaniowej państwa.

Woda – to temat pojawiający się w Polsce najczęściej z powodów okresowych kłopotów, nieraz bardzo poważnych, np. powodzi. Nękają nas też susze, grożące utratą plonów w gospodarstwach rolnych. Polska jest bardzo uboga w zasoby wody. Temat „woda” jest więc ważki. Wymaga aktywnej polityki państwa. W artykule „Moja Woda” znajdziemy wskazania nie do wielkich inwestycji, ale dla aktywności lokalnej, a nawet indywidualnej. Załączony tekst jest fragmentem obszerniejszego opracowania. Autor artykułu Andrzej Zaleski jest absolwentem Politechniki Warszawskiej o dużym doświadczeniu w realizacji obiektów, w których jednym z najistotniejszych problemów jest zagospodarowanie i odprowadzenie wód opadowych.



„MOJA WODA”

Andrzej Zaleski

Susza z naprzemiennymi ulewami i powodziami, to częsty temat codziennych wiadomości telewizyjnych. Obserwowaną w reportażach grozę równocześnie potęgują opinie meteorologów, że ocieplenie klimatu to większe parowanie oceanów, więc więcej chmur a z nich ulewne deszcze i będą one występowały coraz częściej. Trudno taką sytuację zrozumieć i pogodzić z równoczesnym niedoborem wody w gruncie.

W obliczu pogarszającej się sytuacji nie możemy prowadzić wojny z przyrodą, lecz korzystając z doświadczeń minionych wieków i współczesnej wiedzy zacząć z nią współpracować i jej pomagać.

Już w starożytnym Egipcie wylewy Nilu to był dar bogów, nawadniający pola i dający podstawy do dobrobytu i rozwoju. We współczesnej Polsce meandrująca rzeka tworząca szeroką dolinę mocno nawodnioną i zalewaną podczas roztopów, najczęściej jest uznawana jako marnotrawstwo pięknych terenów na bezużyteczne bagna z siedliskami jakichś bezużytecznych zwierząt.



Znaczna część naszych rodaków myśli racjonalnie. Można przecież rzekę oczyścić, wyprostować koryto, a brzegi osłonić wałami. Uzyskujemy wówczas kawałek pola na osuszonych terenach zalewowych, atrakcyjny teren pod domek rekreacyjny lub inne pożytki biznesowe. Woda w rzece wówczas płynie o wiele szybciej, odprowadza więc większą ilość wody, co chroni przed podtopieniami, a w czasie wysokich stanów wody wały chronią przed powodziami. Czasem zdarza się, że wały zbyt niskie lub naruszone nie utrzymują nadmiaru wody i wówczas mamy powódź, nie jest to jednak problem, bo trochę płaczu i litościwi ubezpieczyciele lub rząd dadzą odszkodowanie i niezbędną pomoc. Brak wody w tradycyjnych studniach, to przecież nie problem, mamy pod dostatkiem wody czystej z wodociągów, a ta ze studni gospodarczych to jakość nie taka i wymaga czerpania.

Zostawmy lepszym fachowcom tematy zmiany klimatu, regulacje rzek i gospodarkę wodną w skali makro. Te zagadnienia niech rozwiązują fizycy, meteorolodzy, ekolodzy itp. Naszym tematem będzie „Moja Woda”, czyli gospodarowanie wodą na terenie własnej działki lub osiedla. Pod tą nazwą działa już priorytetowy program NFOŚIGW promujący rozwiązania dla budownictwa jednorodzinnego. Termin zgłaszania wniosków o udział w tym

programie minął w czerwcu 2022 r., kontynuacja prowadzona jest w programach lokalnych jak np. „złap deszczówkę” w Lublinie. Temat ten ujęty jest również w planach Ministerstwa Infrastruktury – Rozporządzenie z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie planu przeciwdziałania skutkom suszy.

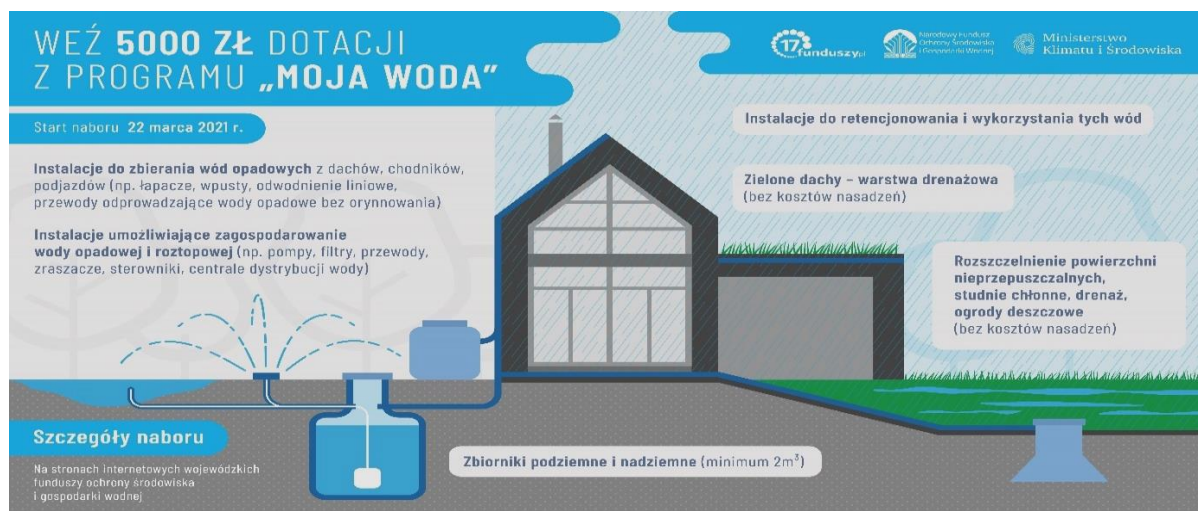
Cel programu

Program ma na celu ochronę zasobów wodnych oraz minimalizację zjawiska suszy w Polsce dzięki zwiększeniu poziomu retencji na terenie posesji i wykorzystywanie zgromadzonych wód opadowych oraz roztopowych, m.in. przez rozwój przydomowej zieleni i zbiorników wodnych. Instalacje zrealizowane w ramach programu "Moja Woda" mają na celu zmniejszenie zapotrzebowania na wodę wodociągową, w tym do takich celów jak podlewanie zieleni przydomowej. Jednocześnie zminimalizowanie odprowadzania wód opadowych z posesji do kanalizacji, co powinno zmniejszyć ryzyko lokalnych podtopień oraz pozytywnie wpłynąć na wydajność lokalnej oczyszczalni ścieków.²³

Beneficjentem programu są osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami nieruchomości, na której znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny, z wyłączeniem nieruchomości, dla której udzielono już dofinansowania z Programu Moja Woda.

Na koszty kwalifikowane składają się w drugim naborze zakup, dostawa, montaż, budowa, uruchomienie, instalacji:

- ☐ do zebrania wód opadowych (w tym roztopowych) z powierzchni nieprzepuszczalnych posesji, tj. z dachów, chodników, podjazdów (np. łapacze, wpusty, odwodnienie liniowe, przewody odprowadzające wody opadowe bez orynnowania);
- ☐ do retencjonowania wód opadowych (w tym roztopowych) w zbiornikach (np. zbiorniki podziemne, zbiorniki nadziemne, „oczka wodne”);
- ☐ do retencjonowania wód opadowych (w tym roztopowych) w gruncie (np. rozszczelnienie powierzchni nieprzepuszczalnych, studnie chłonne, drenaż, ogrody deszczowe - bez kosztów nasadzeń);
- ☐ do retencjonowania wód opadowych (w tym roztopowych) na dachach - zielone dachy (warstwa drenażowa), bez kosztów nasadzeń;
- ☐ do wykorzystania retencjonowanych wód opadowych (w tym roztopowych) (np. pompy, filtry, przewody, zraszacze, sterowniki, centrale dystrybucji wody, inne instalacje umożliwiające zagospodarowanie wody opadowej).²⁴



Dla obszarów budownictwa jednorodzinnego mamy więc wzmacnianie postaw obywatelskich i ekologicznych dotacjami opisanymi wyżej.

²³ WFOŚiGW lista kontaktowa Moja Woda

²⁴ Okres kwalifikowalności kosztów to od 01.06.2020 r. do 30.06.2024 r.

W obszarach o charakterze miejskim natomiast dominują inwestorzy, których celem działalności jest zysk i dążenie do maksymalnej zabudowy terenów zielonych dachami i parkingami, postawy ekologiczne są wymuszane przepisami prawa budowlanego i stosownymi opłatami dodatkowymi oraz karami za ich łamanie.

Podstawowym narzędziem planowania przestrzeni i realizacji inwestycji zgodnie z interesem społecznym, również w zakresie gospodarki wodnej są **miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego**. Plany te określają zasady kształtowania polityki przestrzennej przez jednostki samorządu terytorialnego i organy administracji rządowej oraz zakres i sposoby postępowania w sprawach przeznaczania terenów na określone cele, ustalania zasad ich zagospodarowania i zabudowy – przyjmując ład przestrzenny i zrównoważony rozwój za podstawę tych działań.

W planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza:

- 1) wymagania ładu przestrzennego, w tym urbanistyki i architektury;
- 2) walory architektoniczne i krajobrazowe;
- 3) wymagania ochrony środowiska, w tym **gospodarowania wodami** i ochrony gruntów rolnych i leśnych.²⁵

Plany takie, mające na celu uporządkowanie zagospodarowywania terenów i uniemożliwienie np. zabudowy terenów zalewowych rzek, likwidacji terenów zielonych pod betonową pustynią itp., wdrożono przypuszczalnie dla ok. 50% powierzchni kraju. Brak planów ma różne przyczyny, jak np. w Warszawie nieuregulowane prawa własnościowe. Aktualnie plany w Warszawie obejmują zaledwie 40,25% powierzchni miasta. Brak planu to konieczność indywidualnego rozpatrywania wniosku o pozwolenie na budowę. Daje to możliwość inwestorom maksymalnie wykorzystać dysponowany teren, dowodząc w indywidualnie opracowanych ekspertyzach i opiniach, że planowana przez niego inwestycja to działanie na rzecz środowiska i interesu społecznego.

Znając już ogólne warunki realizacji inwestycji możemy przystąpić do jej projektowania. Wymagania dotyczące gospodarowania wodą na terenie działki określone są przez cały pakiet ustaw i rozporządzeń.

Musimy więc uwzględnić wpływ naszej inwestycji na istniejący drzewostan, glebę, wodę powierzchniową i podziemną.²⁶

- Dachy i tarasy, a także zagłębienia przy ścianach zewnętrznych budynku powinny mieć odprowadzenie wody opadowej do wyodrębnionej kanalizacji deszczowej lub kanalizacji ogólnospławnej, a w przypadku braku takiej możliwości, dopuszcza się odprowadzanie wód opadowych na własny teren nieutwardzony, do dołów chłonnych lub do zbiorników retencyjnych. Dokonywanie zmiany naturalnego spływu wód opadowych w celu kierowania ich na teren sąsiedniej nieruchomości jest zabronione. W przypadku wykorzystywania wód opadowych i „ścieków szarych”, gromadzonych w zbiornikach retencyjnych, do spłukiwania toalet, podlewania zieleni, mycia dróg i chodników oraz innych potrzeb gospodarczych, dla tego celu należy wykonać odrębną instalację niepołączoną z instalacją wodociągową.²⁷

- Decyzja o pozwoleniu na budowę może być wydana po uprzednim przeprowadzeniu oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z wymogami prawa wspólnotowego są wymagane dla „przedsięwzięć inwestycyjnych na obszarach miejskich, włączając budownictwo centrów handlowych i parkingów”. Zostały one wprowadzone do prawa polskiego ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Jako przykładowe przedsięwzięcia podlegające pod ten wymóg wymieniono w aneksie do dyrektywy KE m.in. budownictwo mieszkaniowe, szpitale, uniwersytety, stadiony sportowe, kina, teatry oraz wszystkie inne obiekty kubaturowe o podobnej charakterystyce, do których można przypisać cechy: „miejski” i „infrastrukturalny”.

²⁵ Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

²⁶ USTAWA z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane

²⁷ ROZPORZĄDZENIE MINISTRA INFRASTRUKTURY z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie

Głównym podmiotem odpowiedzialnym za krajową gospodarkę wodną jest **Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie**. Posiada ustawowe kompetencje we wszystkich sprawach związanych z ochroną przed powodzią i suszą, zajmuje się planowaniem, przygotowaniem projektów i realizacją inwestycji oraz utrzymaniem i eksploatacją obiektów hydrotechnicznych, w szczególności w zakresie:

- 1) zapewnienia odpowiedniej ilości i jakości wody dla ludności;
 - 2) ochrony przed powodzią oraz suszą;
 - 3) ochrony zasobów wodnych przed zanieczyszczeniem oraz niewłaściwą lub nadmierną eksploatacją;
 - 4) utrzymywania lub poprawy stanu ekosystemów wodnych i zależnych od wód;
 - 5) zapewnienia wody na potrzeby rolnictwa oraz przemysłu.
- Wody Polskie za świadczone usługi wodne pobierają opłaty, np. za zmniejszenie naturalnej retencji terenu na skutek wykonywania na nieruchomości o powierzchni powyżej 3500 m² robót lub obiektów budowlanych trwale związanych z gruntem, mających wpływ na zmniejszenie tej retencji przez wyłączenie więcej niż 70% powierzchni nieruchomości z powierzchni biologicznie czynnej. Wysokość opłaty za zmniejszenie naturalnej retencji terenu zależy odpowiednio od wielkości powierzchni uszczelnionej, rozumianej jako powierzchnia zabudowana wyłączona z powierzchni biologicznie czynnej oraz zastosowania kompensacji retencyjnej.²⁸ Obecnie obowiązujące opłaty wynikające z *prawa wodnego* po przyjęciu ustawy o *przeciwdziałaniu suszy* prawdopodobnie znacznie wzrosną i obejmą kilkunastokrotnie większą liczbę obiektów. Procedowana propozycja dotyczy *nieruchomości o powierzchni powyżej 600 m², z których więcej niż 50% wyłączono z powierzchni biologicznie czynnej*. Opłaty mogą wynosić w zależności od sposobu gospodarowania opadami od 10 gr do **1,50 zł za 1 m² za rok** – przy braku urządzeń do retencjonowania wody.

Nie każdy właściciel nieruchomości wie, że istniejące już i obowiązujące opłaty musi płacić. Takie zobowiązania mogą być egzekwowane wraz z odsetkami za okres do 5 lat wstecz. Warto więc ująć w planach inwestycji koszty odpowiednich urządzeń, bo to będzie opłacalne.

Pod pojęciem powierzchni biologicznie czynnej – należy rozumieć teren z nawierzchnią ziemną urządzoną w sposób zapewniający naturalną roślinność, a także 50% powierzchni tarasów i stropodachów z taką nawierzchnią, nie mniej jednak niż 10 m², oraz wodę powierzchniową na tym terenie.

W dotychczasowej praktyce problem zagospodarowania wody opadowej najczęściej sprowadza się do zrzutu do kanalizacji deszczowej z ewentualnym szczelnym zbiornikiem wyrównującym odpływ w dłuższym czasie i ograniczającym maksymalny spływ.

Przy braku kanalizacji mogącej przejąć jakąkolwiek ilość wody deszczowej zdarzają się czasem „nowatorskie” pomysły, by wody deszczowe gromadzić w odpowiednio dobranych zbiornikach szczelnych i wykorzystywać jako „szarą wodę” do spłukiwania misek ustępowych, a **nadmiar wywozić beczkownikami**. Sugestia, żeby przekazać wodę odpowiednimi urządzeniami infiltracyjnymi do gruntu, okazała się dla projektanta niemożliwa z uwagi na konieczność dodatkowych badań, operatów środowiskowych, opinii, pozwolenia wodno-prawnego i ogólnie opracowania nowego projektu. Rozwiązanie to świadczy o dominacji zysku projektanta nad logiką myślenia i ekologią.

Jest również zrealizowane przedsięwzięcie opisane w zatwierdzonym projekcie budowlanym, którego cel pozostawiamy czytelnikowi do odgadnięcia:

*„ Na podstawie badań gruntowych stwierdzono zanieczyszczenie gruntu substancjami olejowymi. W celu zabezpieczenia inwestycji przed niekorzystnym działaniem zanieczyszczeń na głębokości 1,5-1,0 m pod powierzchnią terenu projektuje się geomembranę (wg. odrębnego opracowania). Grunt nad geomembraną zostanie w całości wymieniony. Niewykorzystane grunty skażone należy wywieźć i poddać utylizacji. Przejścia przewodów i uzbrojenia przez geomembranę należy **szczelnie zabezpieczyć przed przedostawaniem się zanieczyszczeń do warstwy gruntu nieskażonego.**”*

²⁸ ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne

Przecież wszystko może się wydarzyć – nawet przepływ wody pod górę z gruntu skażonego do czystego nad membraną ?

Uwierzmy, że wszystkie wody powierzchniowe: oceany, rzeki, jeziora i wody podziemne to jest „MOJA WODA”, bez której nie byłoby życia na Ziemi. Pomagajmy jej w naturalnym obiegu, próbujmy ją zrozumieć i współpracować. Działania te związane są z pojęciami:

infiltracja - «przenikanie wody w głąb skorupy ziemskiej»

retencja - «czasowe wyłączenie znacznych ilości wody z obiegu na skutek ich zatrzymania na obszarze zlewni, magazynowanie wody opadowej na powierzchni ziemi lub w gruncie oraz w zbiornikach naturalnych i sztucznych»

Odpowiednio zaprojektowane obiekty i ukształtowanie przestrzeni, np. oczka wodne na terenie osiedla mieszkaniowego, to istotne podniesienie atrakcyjności mieszkań i wyższe ceny sprzedaży powierzchni, a uzyskany efekt ekologiczny to punkty do Certyfikatu BREEAM.

BREEAM (*Building Research Establishment Environmental Assessment Method*) - najczęściej stosowana w Europie metoda oceny budynków pod kątem ich ekologiczności. Metoda ta skupia się na ocenie jakości prowadzonego procesu inwestycyjnego, jest więc dobrym narzędziem zarządzania projektem.

Zasilane wodą opadową mini-zbiorniki wodne zdobią ogród i sprzyjają retencji, staną się też oazą dla wielu gatunków zwierząt, w tym ptaków i płazów. Założenie oczka wodnego nie jest kłopotliwe, a można również uzyskać na nie dopłaty i ulgi podatkowe.

Zgodnie z art. 29. 2. Prawa budowlanego pozwolenia na budowę nie wymaga budowa przydomowych basenów i oczek wodnych o powierzchni do 50 m².

Zgodnie z zapisami Prawa wodnego nie są objęte opłatami zasilane wyłącznie przez wody opadowe oczka wodne oraz stawy do powierzchni 1000 m² (oraz głębokości 3 m),



Opisany na wstępie program „Moja Woda” daje możliwość dofinansowania takich instalacji.

Mając już „oczko wodne” warto je ulepszyć za pomocą roślinności. Możemy również wykorzystać naturalne lub specjalnie utworzone zagłębienia na naszym terenie i wyłożyć je kamieniami oraz nasadzeniami odpowiednich roślin, które po napełnieniu deszczówką bezpośrednio z rynny utworzą nam piękny „ogród deszczowy”, który zatrzyma o wiele więcej wody niż tradycyjne rabaty.



Zasilany deszczówką ogródek może być w wersji „suchej” z dnem sprzyjającym infiltracji wody do gruntu i zalewany podczas deszczu lub „mokrej” z dnem szczelnym i odpływem nadmiaru wody do drenażu. Kontynuując nasze działania proekologiczne i ulepszające nasze otoczenie, warto zająć się również trawnikami i parkingami.

Utwardzanie powierzchni kostką brukową lub nawierzchnia asfaltową można zastąpić elementami ażurowymi, które umożliwiają infiltrację wody opadowej, a z biegiem czasu w miejscach z małą intensywnością użytkowania przerastają roślinnością. Warto też rozważyć utwardzanie ścieżek parkowych i ogrodowych tłuczniem. Materiał ten umożliwi stopniowe wsiąkanie opadów do gleby, jak również spowalnia jej odparowywanie w czasie upałów.

Trawniki pięknie przystryżone są ozdobą, ale jeszcze piękniejsze będą jeśli część z nich zastąpimy „łąką kwiatową”.



Łąki kwietne zamiast chłonać wodę, doskonale zachowują wilgoć w glebie, dobrze znoszą zarówno wysokie temperatury, jak i deficyt wody. Nie wymagają też regularnej i czasochłonnej pielęgnacji. Zastępując nimi trawę, możemy zaoszczędzić sporo czasu, bo kosi się je tylko dwa razy do roku. To również oszczędność dla domowego budżetu.

Obliczeniowe normatywne zużycie wody na jednorazowe podlewanie trawników to 2,5 l/m², więc dla trawnika o powierzchni 200 m² do jego podlania zużywa się 500 l wody. W sezonie letnim podlewanie zwiększa pobór i powoduje spadki ciśnienia w wodociągach co skutkuje brakiem wody w kranach na wyższych kondygnacjach.

Warto więc przemyśleć, jak ją gromadzić w miejscu, gdzie ona spadła. To bardzo korzystne działanie, które poprawia wilgotność gleby oraz lokalnie zmniejsza skutki suszy.

Darmową wodą deszczową można z powodzeniem zastąpić nawet do 45% wody wodociągowej zużywanej w domu i osiedlach, za którą musimy płacić.



Pod Krzyżem Południa

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski

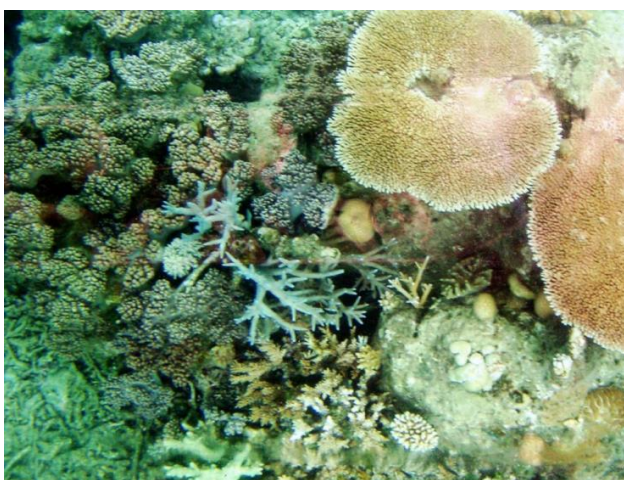
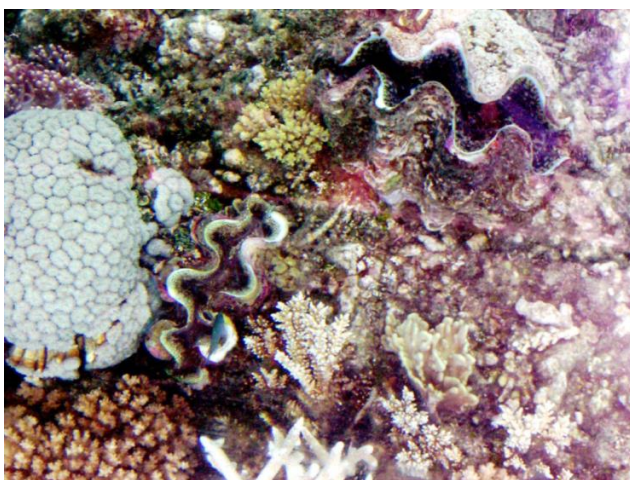


Z Hongkongu lecimy do Brisbane, stolicy stanu Queensland, dwu i półmilionowego miasta nad Morzem Koralowym. Obecnie, wysokość trzech budynków w mieście przekracza 250 m. Na lotnisku zmieniamy samolot i lecimy na północ do Cairns wzdłuż wschodniego wybrzeża Australii. Zegarki musimy przesunąć w przód o 8 godzin.

W Cairns mieszka ponad 200 tysięcy osób. Po mszy św. w kościele św. Franciszka Ksawerego, spotykamy się z miejscową Polonią. Słuchamy opowieści, jak naszym rodakom ułożyło się życie na antypodach. Jedziemy wypocząć do hotelu. Nisko nad horyzontem

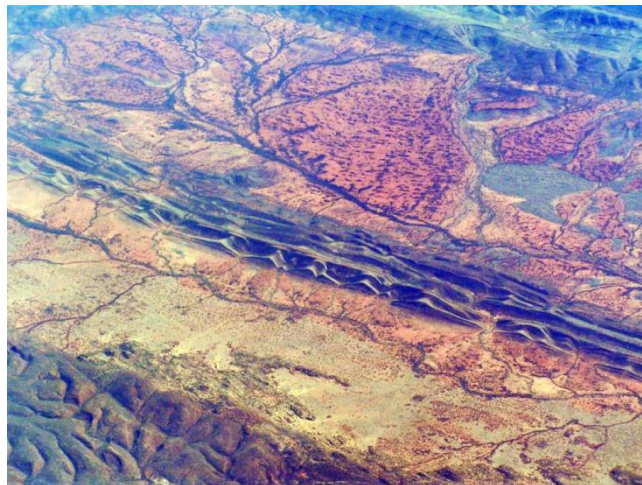
świecą jasno gwiazdy Krzyża Południa. Krzyż Południa jest najbardziej rozpoznawalnym gwiazdozbiorem nieba południowego. Widnieje on na fladze Australii i flagach czterech innych państw. Dla żeglarzy był ważnym punktem orientacyjnym na niebie, gdyż dłuższe ramię krzyża w przybliżeniu wskazuje na południowy biegun niebieski.

Cairns jest dobrym miejscem do wyprawy na Wielką Rafę Koralową, która ma długość 2300 km, a szerokość od 2 do 150 km. Przez godzinę płyniemy katamaranem z Cairns na Green Island. Tam przesiadamy się na statek z płaskim szklanym dnem umożliwiającym obserwację rafy i jej mieszkańców. Przed naszymi oczyma przesuwają się mieszkańcy fascynującego podwodnego świata – korale, ryby, małże...



Podwodny świat Wielkiej Rafy Koralowej, Green Island.
Zdjęcia zrobione z łodzi ze szklanym dnem.

W Cairns wchodzimy do Katedry Pamięci Wojennej św. Moniki, nazwanej tak na pamiątkę bitwy z Japonią na Morzu Koralowym w 1942 r. Katedrę zbudowano w latach 1967-1968 i jest jedną z pierwszych katedr dostosowanych do zmian w liturgii wprowadzonych przez Sobór Watykański II. Na uwagę zasługuje cykl 24 witraży „Stworzenie świata”.



Pierwszy witraż z cyklu „Stworzenie świata” w *St Monica's War Memorial Cathedral* w Cairns.

Terytorium Północne. Kilometrami ciągną się równoległe pasma górskie poprzedzielane równinami i rzekami okresowymi.

Z Cairns lecimy do centrum kontynentu oglądając przez okna pustynne skaliste krajobrazy. Lądujemy na lotnisku Ayers Rock Airport, skąd rozpoczynamy zwiedzanie Parku Narodowego Uluru Kata Tjuta, słynącego z potężnych czerwonych skalnych monolitów, których kolor zależy od oświetlenia.



Najwyższym szczytem Kata Tjuta jest Mount Olga (1066 m n.p.m.) wznoszący się 546 m ponad równinę. Uluru (Ayers Rock) o wschodzie słońca.

Największą atrakcją Australii jest czerwony monolit Uluru (Ayers Rock) o wysokości 348 m (863 m n.p.m.) i obwodzie 9 km. Podziwiamy, jak zmieniają się kolory skał zarówno wieczorem, jak i o świcie. Na szczyt można wejść, chociaż Aborygeni proszą, aby nie wchodzić, bo jest to ich święta góra. Przed wejściem na szlak są tablice ostrzegające turystów przed nieszczęściami, które mogą się im przydarzyć, gdy wejdą na górę. Jeden z moich znajomych kilka lat przed naszą wycieczką wszedł na Uluru. Przy schodzeniu potknął się i nadwreżył kolano. Spotkałem się z nim 2 lata później i ciągle kolano go bolało. Nasza grupa, szanując życzenia Aborygenów, nie miała w planie zdobycie szczytu.

Na terenie Parku Narodowego jest Centrum Kultury Aborygenów, gdzie zapoznaliśmy się z ich kulturą materialną oraz zwyczajami. Ich poczucie własności jest inne niż nasze. Wszystko, co znajduje się na ich ziemi, jest ich i zabranie czegoś, nawet kamienia leżącego przy drodze, jest kradzieżą. A kradzież sprowadza nieszczęście. Przekonał się o tym jeden z naszych uczestników – wziął na pamiątkę kilka małych czerwonych kamyków, nie przedstawiających

żadnej wartości. Następnego dnia w skalną szczelinę wpadła mu pokrywa z obiektywu aparatu i nie mógł ją wydobyc. Dzień później, gdy w aparacie przeglądał i kasował niektóre zdjęcia, nagle, nie wiadomo dlaczego, aparat zaczął kasować wszystkie zdjęcia. Udało mu się uratować połowę dotychczas zrobionych zdjęć, bo wyciągnął akumulator z aparatu. Wieczorem wyrzucił kamyczki.

Chociaż skały leżą na płaskim terenie na środku pustyni, co kilkanaście lat zdarzają się ulewę. Dlatego na drogach są ostrzeżenia przed powodzią i ustawione są wodowskazy.

Z hotelu w Yulara jedziemy na całodniową wycieczkę do kanionu Kings w Parku Narodowym Watarrka. Nazwa kanionu pochodzi od Mr. Fielder King. Po drodze widzimy górę stołową Mt Connor i słone jezioro Amadeus. Ściany kanionu mają ponad 100 m wysokości, a w dole płynie potok Kings Creek. Obchodzimy kanion dookoła – widzimy Ogród Eden z wodopojem, różne formy skalne, wąwozy, skamieniałe wydmy. Skały w kanionie mają kolor rdzawy, ale tylko na powierzchni. W środku są białe, bo zawierają dwuwartościowe żelazo, które jest seledynowe. Pod wpływem wietrzenia, dwuwartościowe żelazo w pobliżu powierzchni skały ulega utlenieniu do żelaza trójwartościowego, które ma kolor rdzawy. Wracając do Yulara zatrzymujemy się w Kings Creek Station, gdzie obserwujemy kangury.



Skalny grzyb w Kings Canyon.



Widok na archikatedrę NMP z wieży AMP w Sydney.

Z centrum kontynentu lecimy na wybrzeże Oceanu Spokojnego – do Sydney. To pierwsze australijskie miasto założone w 1788 r. liczy obecnie 5,4 mln mieszkańców. Początkowo Sydney było kolonią karną dla przestępców i Irlandczyków, którzy walczyli o niepodległość. Ponieważ Irlandczycy byli katolikami, zaczęli domagać się zgody na budowę kościoła. Czas był trudny, bo do 1828 r. wyznawanie katolicyzmu w Anglii było karane konfiskatą majątku, banicją lub śmiercią. Po długich staraniach anglikańskie władze miasta wyznaczyły miejsce na budowę katolickiego kościoła na wysypisku śmieci. Stoi tam teraz archikatedra Najświętszej Maryi Panny z pięknym obrazem Matki Bożej od Krzyża Południa. W Sydney jest też anglikańska katedra św. Andrzeja. Papież Jan Paweł II był w Sydney w latach 1986 i 1995, a papież Benedykt XVI w 2008 r. Przed katedrą w Sydney stoi pomnik Jana Pawła II poświęcony w 2015 r. W North Sydney jest Sanktuarium św. Mary MacKillop (1842-1909), założycielki józefitek, beatyfikowanej w 1995 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II, a kanonizowanej w 2010 r., pierwszej australijskiej świętej.

Najbardziej znanym obiektem w Sydney jest Opera ukończona w 1973 r. Sala operowa mieści 1550 osób, a sala koncertowa 2700 słuchaczy. Przed wyjazdem do Australii zakupiliśmy przez Internet bilety na spektakl „Poławiacze pereł”. Byliśmy nim zachwyceni. Nad sceną wyświetlano po angielsku tekst śpiewany przez solistów i chór.

W mieście poza ścisłym centrum jest dużo domów z ogródkami, dlatego czasem na ulicy można spotkać dużą jaszczurkę scynk.



Opera w Sydney. Ponad milion szwedzkich antygrzybiczych płytek ceramicznych Iśni w słońcu.
Scynek olbrzymi przechadza się uliczką w Sydney.

Po zwiedzeniu Sydney wybieramy się na wycieczkę w Góry Błękitne sięgające do 1111 m n.p.m. Po drodze zatrzymujemy się w Featherdale Wildlife Park (zoo) i Marayong przy kościele z 1966 r. pw. Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski, gdzie spotykamy się z miejscową Polonią. W niedziele odprawiane są po polsku 3 msze św., a w tygodniu jedna taka msza św.

W Parku Narodowym Gór Błękitnych podziwiamy cudowne widoki skał, kanionów i urwisk. W górach jest dużo punktów widokowych i ścieżek dla turystów. Wrażenie robią skały Trzy Siostry i miejsce gdzie słychać długo trwające echo (Echo Point). Z punktu widokowego Govett's Leap dobrze widoczny jest wodospad Bridal Veil Falls (Wodospad Welon Panny Młodej) oraz Pulpit Rock (Ambona Skalna). Punktem wyjściowym w Góry Błękitne jest miasto Katoomba.



Marayong. Nasza grupa przed kościołem Matki Bożej Częstochowskiej.
Pulpit Rock, Góry Błękitne. Widok z punktu widokowego Govetts Leap.

Kończymy nasze zwiedzanie Australii. Przed nami Nowa Zelandia.

Opis trasy i zdjęcia dostępne są na stronie <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/pieausnz.html>

WYBRANE WYDARZENIA

sierpień – wrzesień – październik 2022

29 sierpnia. Premier M. Morawiecki składa w Paryżu wizytę Prezydentowi Francji E. Macronowi. Podczas wystąpienia powitalnego, między innymi nawiązał do sankcji unijnych i fragmentu artykułu M Rokity "nie może być tak, aby w tak szczególnym czasie jak ten dzisiejszy, dwa kraje były obłożone sankcjami - Rosja i Polska". Głównymi tematami rozmów były: wojna na Ukrainie i wsparcie dla dążeń Ukrainy, zagrożenia jądrowe spowodowane działaniami wojennymi wokół elektrowni jądrowej w Zaporozżu, zagrożenia energetyczne i gospodarcze przed jakimi stoi Europa. Mówiono o inflacji, cenach energii, bezpieczeństwie dostaw gazu, o cenach elektryczności, o wizji suwerenności Europy w tym zakresie. M. Morawiecki zaproponował "... aby na najbliższe dwa lata ceny ETS były zafiksowane, np. na poziomie 30 euro, lub by mogły się poruszać w jakimś wąskim przedziale cenowym wokół 30 euro. Dałoby to więcej oddechu obywatelom całej Europy". Zaproponował także zmianę zasady „że to cena krańcowa wyznacza cenę energii elektrycznej na rynku”.

<https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8525942,macron-morawiecki-wizyta-zreformowac-rynek-energii-elektrycznej.html>

Prawdopodobnie siły ukraińskie przystąpiły do kontrofensywy na południowym fragmencie frontu, w rejonie Chersonia.

30 sierpnia. 42 rocznica Sierpnia 1980 i powstania NSZZ „Solidarność”.

Rząd przyjął projekt Budżetu Państwa na rok 2023. W projekcie budżetu na 2023 r. proponowane są wydatki w wysokości 669 mld zł, wpływy w kwocie 604,4 mld zł i deficyt budżetu w wysokości około 65 mld zł.

Zmarł Michaił Gorbaczow. Miał 91 lat.

Informacja ze strony <https://wiadomosci.wp.pl/>. *To ewenement w dziejach UE. W ubiegłym tygodniu cztery europejskie organizacje sędziowskie złożyły w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej skargę przeciw Komisji Europejskiej. Zarzucają one KE, że idąc na kompromis z Warszawą w sprawie polskiego Krajowego Planu Odbudowy, lekceważy wcześniejsze orzeczenia TSUE. "Skarga przeciw KE może mieć poważne konsekwencje, zwłaszcza dla Polski. Blamaż KE" – komentuje "Die Welt".*

1 września. 83. rocznica napaści Niemiec na Polskę. Rozpoczęła się II Wojna Światowa.

Dzisiaj zaczyna się kolejny rok szkolny w szkolnictwie podstawowym i średnim. Może to być trudny rok, bo odczuwalne będą skutki spowodowane pandemią, a teraz, nasze szkolnictwo włącza się we wsparcie nauczania dzieci z Ukrainy.

Na Zamku Królewskim w Warszawie ogłoszono raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Straty ludnościowe Polski, poniesione wyłącznie ze strony Niemiec ustalono na 5 mln 219 tys. osób, z czego 21% stanowiły dzieci do 10 roku życia. Wartość kwotową poniesionych przez Polskę strat oceniono na 6 bilionów 200 miliardów złotych. Polska wystąpi o reparacje wojenne, o odszkodowania za to wszystko, co Niemcy uczynili w Polsce w ciągu lat 1939-1945.

2 września, Sejm przyjął projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw. Cytujemy początkowy fragment wystąpienia Minister Klimatu i Środowiska Anny Moskwy „Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rada Ministrów 23 sierpnia tego roku przyjęła projekt o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw. Na dzisiaj jest to najbardziej kompleksowe i najszersze rozwiązanie wspierające wszystkich odbiorców ciepła, których potencjalnie mogą dotknąć podwyżki w całej Unii Europejskiej. 9 września dopiero odbędzie się w Unii debata na ten temat, a my już mamy ustawę.” Sejm przyjął także ustawę o szczególnym wsparciu podmiotów poszkodowanych w związku z sytuacją ekologiczną na rzece Odrze.

W krajach europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych szeroko komentowany jest raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Przytaczane są opinie pol-

skich opozycyjnych polityków wyrażające pogląd, że od strony prawnej ewentualne roszczenia polskie będą nieuprawnione, bo z reparacji wojennych zrezygnowaliśmy w 1953 roku.

5 września. Jacek Kurski został odwołany ze stanowiska prezesa TVP. Rada Mediów Narodowych na to stanowisko powołała Mateusza Matyszkowicza.

Prezydent Francji **Emmanuel Macron** w swoim najnowszym wystąpieniu nazwał kraje Europy Środkowo-Wschodniej i kraje bałtyckie "większością krajów podlegających do wojny, które ryzykują rozszerzeniem konfliktu". Wystąpienie Francuza obiegło internet. Niektóre z komentarzy mówią, że od ataku Rosji na Ukrainę Emmanuel Macron częściej krytykuje państwa wschodniej flanki NATO niż samą Rosję. Do wypowiedzi prezydenta Francji odniósł się także Jacek Saryusz-Wolski.

- „Niemcy i Francja przyznały, że myliły się w ocenie Rosji i prowadziły błędną politykę, a wschodnia flanką UE, w tym Polska, miała rację i że trzeba było jej słuchać” - skomentował zachowanie Macrona europoseł PiS Jacek Saryusz-Wolski.

- „Dziś nadal nie słuchają i błędzą. Czyli tamta ich polityka była intencjonalna, a nie wynikała z niezrozumienia”- dodał, udostępniając w sieci wypowiedź Macrona.

<https://polskieradio24.pl/5/1223/artukul/3031367,prezydent-francji-staje-za-rosja-polske-i-kraje-naszego-regionu-nazwal-podlegaczami>



Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii **Liz Truss** została wybrana nową liderką rządzącej Partii Konserwatywnej, a to oznacza, że jutro zastąpi Borisa Johnsona na stanowisku premiera Wielkiej Brytanii. Liz Truss była przeciwniczką monarchii i zwolenniczką pozostania Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, ale po brexicie zaczęła dostrzegać zalety tej decyzji. Podobno chce pójść w ślady „żelaznej damy” Margaret Thatcher.

Fot. Autorstwa UK Government - <https://www.gov.uk/government/people/elizabeth-truss>, OGL 3, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=117584988>

6 września. Otwarcie trzydziestej edycji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego MSPO w Kielcach. To trzecie w Europie, pod względem wielkości i znaczenia, targi przemysłu obronnego. Wczoraj ośrodek wystawienniczy odwiedził Prezydent RP Andrzej Duda.

7 września. Tym razem Forum Ekonomiczne odbywa się nie w Krynicy a w Karpaczu. Dzisiaj premier M. Morawiecki w swoim wystąpieniu wskazał na konieczność przeciwdziałania zagrożeniom energetycznym nękającym kraje Europy.



Rada Polityki Pieniężnej podniosła stopy procentowe, Tym razem tylko o 0,25 punktu procentowego. Po tej podwyżce stopa referencyjna wyniesie 6,75%.

Prawdopodobnie coś w rodzaju ofensywy wojsk ukraińskich w rejonie Chersonia jest działaniem skłaniającym Rosjan do przegrupowaniu części swoich sił z frontu wschodniego na Krym. Teraz Ukraińcy rozpoczynają nękające działania w okolicach Charkowa, a więc na odcinku północnym frontu wschodniego.

8 września. Zmarła Królowa Wielkiej Brytanii Elżbieta II w wieku 96 lat. Panowała ponad 70 lat. Na tronie zasiadła w 1953 roku, po śmierci jej ojca Jerzego VI króla Wielkiej Brytanii. W czasie jej panowania na świecie zaszły wielkie przemiany, a wielkie imperium brytyjskie przestało istnieć, ale w większości przypadków już samodzielne państwa utrzymują więzi z koroną brytyjską. Choć zgłaszane są poglądy, że utrzymywanie monarchii jest anachronizmem, Elżbieta II była i jest powszechnie szanowana za jej oddanie dla poddanych i za jej pracowitość. Trzydniową wizytę w Polsce Elżbieta II wraz ze swoim małżonkiem Filipem złożyła w 1996 roku.

Fot. Autorstwa Original: Joel Rouse/ Ministry of DefenceDerivative: nagualdesign - defenceimagery.mod.uk, OGL 3, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=65165563>

Prezydent A. Duda wraz z małżonką składa wizytę w Senegal. To trzecia wizyta z cyklu obecnych wizyt w krajach Afryki Zachodniej, w Abudży i Abidżanie. Rozmowy dotyczyły zakupu surowców energetycznych i rosyjskiego szantażu żywnościowego.



10 września. Po śmierci Elżbiety II królem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz 14 suwerennych królestw wspólnotowych, został jej syn Charles Philip Arthur George. Przyjął imię Karol III. W pałacu św. Jakuba w Londynie Rada Akcesyjna w obecności księcia Walii Williama, królowej małżonki Kamili oraz urzędującej premier i byłych premierów wydała proklamację, w której formalnie został ogłoszony królem Zjednoczonego Królestwa. Karol III był zaangażowany w działalność publiczną i charytatywną. Zdarzało się, że zajmował stanowisko w sprawach politycznych, co jest nietypowe w zachowaniach członków angielskich rodów królewskich. W latach 1981–1996 był żonaty z Dianą Spencer. W 2005 wziął ślub z Kamilą Shand. Polskę odwiedził trzykrotnie, jako Książę Karol. Pierwszy raz w 2002 roku. Odwiedził wtedy Kraków, Zakopane i Morskie Oko. Jak wieść niesie podobno pił wódkę z góralami. Fot. Autorstwa Lari88 - Praca własna, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=122864756>

11 września. Iga Świątek wygrała turniej tenisowy US Open. Polscy siatkarze wywalczyli tytuł wicemistrzów świata. W meczu finałowym przegrali ze świetnie dysponowanymi siatkarzami drużyny Włoskiej.

13 września. Temperatura około 16°C. Premier Mateusz Morawiecki poinformował o rozporządzeniu przyjętym przez Rząd w sprawie wynagrodzeń w 2023 roku. W styczniu 2023 roku płaca najniższa będzie wynosić 3490 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa wyniesie 22,80 zł brutto. Kolejna podwyżka nastąpi 1 lipca: płaca minimalna wyniesie 3750 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa 23,50 zł brutto.



Sytuacja wojenna na Ukrainie w dniu 13 września. (Zrzut z ekranu TVP Info.) Kolorem niebieski oznaczono tereny ofensywnych działań wojsk ukraińskich.

14 września. Sejm RP przyjął uchwałę w sprawie dochodzenia przez Polskę zadośćuczynienia za szkody spowodowane agresją wojenną Niemiec, rozpoczętą w 1939 roku. W wersji początkowej użyto sformułowania „reparacje”. Na wniosek posła W. Bartoszewskiego zastąpiono to słowo, słowem „zadośćuczynienia”.

W Parlamencie Europejskim Przewodnicząca Komisji Europejskiej w swoim orędziu o stanie UE odnosząc się do rosyjskiej inwazji na Ukrainę przyznała, że "trzeba było wsłuchać się w głosy wewnątrz Unii Europejskiej, w Polsce, krajach bałtyckich, w całej Europie Środkowo-Wschodniej".

15 września. Rząd planuje wprowadzenie „Tarczy Solidarnościowej” chroniącej Polaków przed gwałtownym wzrostem cen energii elektrycznej. Gospodarstwa domowe będą miały gwarantowaną dotychczasową cenę energii elektrycznej przy jej zużyciu do poziomu 2,000 tys. kWh rocznie, a w przypadku dużych rodzin do 2,6 tys. kWh.

Rząd równocześnie będzie promował oszczędność energii. Administracja rządowa i samorządowa powinna od października zmniejszyć zużycie energii o 10%/

Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen przybyła do Kijowa. Poinformowała o przyznania Ukrainie pomocy w wysokości 5 mld. euro ze środków Unii Europejskiej.

Londyn. Kolejka chętnych do przejścia obok trumny z ciałem monarchini Elżbiety II spoczywającej w Pałacu Westminsterskim może liczyć około 16 km i szacowana jest na 14 godzin oczekiwania.

18 września. Nastąpiło uroczyste otwarcie kanału przez Mierzę Wiślaną. Kolejnym etapem umożliwiającym statkom o większej wyporności żeglugę z zatoki Gdańskiej do Elbląga, z pominięciem przeprawy przez cieśninę Pilawską, będzie pogłębienie toru wodnego do portu w Elblągu.

19 września. Uroczysty pogrzeb królowej Elżbiety II. Trumna z ciałem Elżbiety II została przewieziona z Opactwa Westminsterskiego do zamku w Windsorze. Tu zostanie złożona do grobu w kaplicy pamięci Jerzego VI. Wzdłuż trasy konduktu pogrzebowego Elżbietę II żegnały dziesiątki tysięcy Brytyjczyków i osób odwiedzających Anglię. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli przywódcy większości krajów naszego globu. Polskę reprezentował Prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką.

21 września. W Tatrach sypaną śnieg. W. Putin zarządził częściową mobilizację. Mobilizacją ma być objętych 300 tysięcy rezerwistów. Zagroził także użyciem broni jądrowej. Zaznaczył, to nie jest blef.

W Nowym Yorku rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W debacie wystąpił prezydent RP A. Duda. To był ważny głos. Swoje wystąpienie skupił na zagrożeniach spowodowanych agresją Rosji na Ukrainę. Powiedział „To nie jest regionalna wojna to zarzewie światowego pożaru”. Powiedział też, że Rosja będzie musiała Ukrainie wypłacić reparacje wojenne. Przed obradami odbył szereg spotkań. Między innymi z królem Jordanii, Prezesem Banku Światowego i prezydentem Brazylii. Kolejnym ważnym wystąpieniem było przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych J. Bidena poświęcone agresji Rosji na Ukrainę. Zamieszczamy kilka fragmentów jego wystąpienia: „Rosja haniebnie pogwałciła podstawowe zasady karty ONZ i jasny zakaz zajmowania terytoriów swoich sąsiadów siłą.” „Tak samo jak wy, USA chcą, aby ta wojna się zakończyła, zakończyła się uczciwie, szczerze, na warunkach, pod którymi wszyscy się podpisaliśmy. Nie można zabierać terytorium sąsiada siłą. Jedyne kraj, który się z tym nie zgadza to Rosja.” „... musimy mówić jasno, zdecydowanie i być niezachwianymi w naszym zdecydowaniu: Ukraina ma te same prawa, jakie ma każdy suwerenny kraj. Będziemy solidarni z Ukrainą.” Odnosząc się do okrucieństw Rosjan mówił „Kimkolwiek jesteście, gdziekolwiek żyjecie, w cokolwiek wierzycie – od tego powinny wam się zjeżyć włosy na karku”. Wystąpił też, zaocznie, prezydent Ukrainy. Omówił sytuację jego kraju i wskazywał na konieczność wspierania wysiłków wojennych Ukrainy. Zaproponował powołanie specjalnego trybunału do osadzenia odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne.

Od kilku dni tajfun atakuje wyspy japońskie, a Meksyk nawiedziło trzęsienie ziemi.

22 września. W Stanach Zjednoczonych zmarł Edward Mosberg, polski Żyd. Był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych w Płaszowie i Mauthausen. Przez całe swoje życie dawał świadectwo prawdzie. Wskazywał, że holokaust to dzieło Niemców.

O Polakach mówił tak „Oni zrobili coś, czego ja bym nie zrobił – ryzykowali życie rodziny dla ratowania Żydów. My, Żydzi, musimy im teraz podziękować.” W pogrzebie uczestniczył prezydent Polski A. Duda.

Parlament niemiecki odrzucił propozycję wysłania czołgów dla Ukrainy.

23 września. We Włoszech, szansę na wygraną w nadchodzących wyborach ma prawicowy blok kierowany przez Giorgię Meloni. Ursula von der Leyen podczas wizyty w Uniwersytecie Princeton (USA) powiedziała „Zobaczymy wynik głosowania we Włoszech. Były też wybory w Szwecji. Jeśli sprawy pójdą w trudnym kierunku, mamy narzędzia, jak w przypadku Polski i Węgier – A zatem zobaczymy, jak pójdą te wybory.”

Rosjanie na zajętych terenach Ukrainy organizują pod ścisłym nadzorem referenda w sprawie przynależności do Rosji.

W Częstochowie odbyło się posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Nauk NSZZ „Solidarność”. Przyjęto Stanowisko Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie Dyrektywy 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 2003 r.



Zmarł Franciszek Pieczka, wybitny aktor teatralny i filmowy. Miał 94 lata. Pochodził z rodziny osiadłej na Górnym Śląsk. Jego ojciec brał udział w powstaniach śląskich. Najbardziej znany był z kreacji filmowych: Gustlika w serialu „Czterech pancernych i pies”, Paszeko w filmie „Rękopis znaleziony Saragossie”, Czepca w filmie „Wesele”, Kiemlicza w „Potopie”, Jancio Wodnika w filmie „Jancio Wodnik” i w wielu, wielu innych filmach i serialach filmowych. Był nagrodzony wieloma odznaczeniami, także Orderem Orła Białego.

Fot. Autorstwa Sławek - Pieczka Franciszek 2, CC BY-SA 2.0,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=2984834>

24 września. Sobota. Słoneczny dzień. Holandia przekazuje walczącej Ukrainie 4 tysiące rowerów.

25 września. Przyspieszone wybory parlamentarne we Włoszech wygrał blok centroprawicy uzyskując 43 procent głosów. Najwięcej głosów uzyskała partia Bracia Włosi (Fratelli d'Italia) Giorgi Meloni.

27 września. W województwie zachodniopomorskim uroczysto otworzono gazociąg Baltic Pipe. Symbolicznego



otwarcia dokonali, premier Danii pani Mette Frederiksen, przedstawiciel premiera Norwegii oraz prezydent Polski A. Duda i premier M. Morawiecki. Gazociąg będzie transportował gaz ze złóż z Norweskiego Szelfu Kontynentalnego na morzu północnym. Inwestycja kosztowała ponad 1,6 mld euro. Docelowo gazociągiem będzie transportowane 10 mld metrów sześciennych gazu rocznie.

Foto. Autorstwa Lemiel - Praca własna, based on File:Blank political map Europe in 2006 WF.svg, CC BY-SA 4.0,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=72808732>

Media informują o obserwowanym na morzu Bałtyckim, w okolicach wyspy Bornholm, wycieku gazu z rurociągów Nord Stream I i II. Wycieki metanu nastąpiły na głębokości ok. 80-110 metrów. Podejrzewa się, że powodem tych awarii był sabotaż.

R. Sikorski umieścił w internecie zdjęcie morza z jasnym kręgiem wydobywającego się gazu z uszkodzonego rurociągu Nord Stream, a nad nim napis „Dziękuję USA”. Wpis obiegał cały świat.

30 września. Na konferencji prasowej w MSWiA poinformowano o dystrybucji tabletek jodku potasu w przypadku zagrożenia skażeniem promieniowaniem radioaktywnym. Tabletki te blokują organizm przed przyjęciem jodu skażonego. Oddziaływanie promieniowania radioaktywnego grozi po pewnym czasie rozwojem raka tarczycy. Najbardziej zagrożone są dzieci i ludzie młodzi. Informacje te podano z powodu walk w Ukrainie, grożących uszkodzeniem tamtejszych elektrowni atomowych.

W. Putin, powołując się na zakończone wczoraj referenda, ogłosił o włączeniu w skład Rosji należących do Ukrainy obwodów: chersońskiego, donieckiego, ługańskiego i zaporoskiego. Ukraina i państwa zachodu nie uznają tej aneksji.

3 października. Nota dyplomatyczna w sprawie odszkodowań wojennych od Niemiec została przekazana ministerstwu spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

4 października. W Warszawie składa wizytę minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, pani Annalena Baerbock. Podczas konferencji szefów dyplomacji Polski i Niemiec pani minister A. Baerbock wykazała się głębokim wczuciem w cierpienia Polaków spowodowanych zbrojną napaścią Niemiec. Mówiła „*Niemcy poczuwają się do swojej odpowiedzialności historycznej bez jakichkolwiek ograniczeń*”, ale powtórzyła, że kwestia reparacji

za II Wojnę Światową dla Polski została zamknięta. Minister Zbigniew Rau między innymi powiedział „...dramatycznie odmienne doświadczenia z tradycją i polityką imperialną Polska i Niemcy mają szansę wspólnie stworzyć modelowy przykład przezwyciężenia traum powstałych wskutek imperialnej polityki, terytorialnych i materialnych grabieży, prób kolonizacji i eksterminacji całych narodów.” Mówił także „Bez wątplenia mamy także wspólną odpowiedzialność wobec pokoleń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych. Tym samym jestem przekonany, że stanowisko rządu niemieckiego w tej kwestii (reparacji) będzie, w wyniku dialogu, ewoluować. Chociażby dlatego, że nikt w Niemczech i w Polsce nie może wskazać systemu moralnego czy porządku prawnego, w którym sprawca zbrodni był władny samodzielnie i wyłącznie określać zakres swojej winy, ale także zakres i czas swojej odpowiedzialności”.

6 października. Podczas nieformalnego szczytu UE w Pradze premier M. Morawiecki zabiegał o podjęcie działań w sprawie ograniczenia cen energii. Między innymi proponował obniżenie kosztów uprawnień dla emisji CO₂.

8 października. Samorządowcy związani z partiami opozycyjnymi uważają, że dystrybucją węgla dla mieszkańców gmin powinno się zająć państwo. W tej sprawie organizują protesty. Niektóre samorządy w ciągu 48 godzin załatwiły miejsca składowania i sposób dostarczenia do nich węgla z portów.

Na moście krymskim, o długości 18 km., łączącym nad cieśniną Kerczeńską Półwysp Tamański z Półwyspem Krymem wybuchł pożar. Prawdopodobnie przyczyną pożaru był wybuch ciężarówki, który spowodował pożar cystern z paliwem na sąsiednim torze kolejowym. Doszło także do zawalenia kilkudziesięciu metrowego odcinka mostu drogowego. To ważny most, ułatwiający zaopatrzenie Krymu, w tym także dostarczenie z Rosji broni, amunicji i materiałów wybuchowych dla wojsk rosyjskich.

10 października. Rosjanie wystrzelili 83 rakiety skierowane na obiekty infrastruktury miejskiej i na obiekty mieszkalne w 14 dużych miastach ukraińskich (Kijów, Charków, Lwów, Zaporozże,). Wojska ukraińskie zestrzeliły około 40 rakiet. Jest wielu zabitych i rannych.

12 października. Trzydniowe spotkanie ministrów obrony krajów sojuszniczych w Kwaterze Głównej NATO. Głównym tematem kolejny atak rakietowy wojsk rosyjskich. Potwierdzono gotowość dalszego wspierania zdolności bojowych Ukrainy. Podjęto decyzję o przeprowadzeniu trzydniowych ćwiczeń z odstraszania nuklearnego.

W Radzie Bezpieczeństwa ONZ Rosja zablokowała możliwość przyjęcia rezolucji potępiającej Rosję po kolejnym atakowaniu ludności cywilnej i po bezprawnym referendum w obwodach zajętych przez Rosjan. W tej sytuacji dzisiaj rezolucję wniesiono na posiedzenie Zgromadzenia. Za rezolucją głosowało 143 kraje, przeciwko 5 krajów: Rosja, Białoruś, Korea Północna, Nikaragua i Syria. Wstrzymało się od głosu 35 krajów, w tym Chiny i Indie.

13 października. Wiele samorządów protestowało przeciwko zaangażowaniu ich do zorganizowania dystrybucji węgla dla mieszkańców podległego im terenu. Twierdzili, że nie mają w tej sprawie ani kompetencji, ani możliwości. Samorządy kilku gmin, np. w Otwocku sprawnie sprowadziły węgiel z portu w Gdańsku i udostępniają go mieszkańcom gminy. Po spotkaniu strony rządowej z przedstawicielami samorządów zażegnano węglowy „kryzys”. Zostanie przyjęta ustawa, która da samorządom pełną elastyczność w kwestii dystrybucji węgla. Gminy będą mogły to robić samodzielnie, będą mogły działać w porozumieniu z innymi gminami, dystrybucję węgla można zorganizować przez spółkę komunalną lub przez skład węgla, z którym gmina podpisze umowę, wreszcie z pomocą grup producenckich rolników, którzy posiadają wagi.

Ze względu na politykę klimatyczną UE trwa wymuszony proces redukcji wydobycia węgla w polskich kopalniach. Zamykano niektóre kopalnie, w innych likwidowano niektóre chodniki. Krajowe zapotrzebowanie na węgiel ratowano importem węgla z Rosji. Wobec napaści Rosji na Ukrainę musieliśmy zrezygnować z tej drogi zaopatrzenia. Krajowe znaczące zwiększenie wydobycia węgla z dnia na dzień jest nierealne. W tej sytuacji rząd sprowadza węgiel z kilkunastu kierunków świata, z Australii, Afryki i Ameryki Południowej. Węgiel dociera do polskich portów. Stąd powinien trafić do gmin, a następnie do mieszkańców gminy. Z tym sprowadzonym węglem zdarzają się

sceny zabawne. W mediach można było oglądać eksperyment przeprowadzony przez ludzi dorosłych. Na węgiel nasypany na łopate, skierowano strumień płonącego gazu z palnika.

Węgiel nie chce się palić! Sprowadzono zły węgiel! No cóż, kilkadziesiąt lat temu prawie każde dziecko wiedziało jak się rozpala węgiel.

Z węglem był jeszcze jeden problem. Cena węgla na wolnym rynku gwałtownie wzrosła. Aby uchronić finanse gospodarstw domowych od spekulacyjnego wzrostu cen węgla Sejm przyjął ustawę, która ustala maksymalną cenę tony węgla dla odbiorców indywidualnych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych na poziomie 996,60 zł. Przedsiębiorcy, którzy będą sprzedawać węgiel gospodarstwom domowym otrzymają, ze środków finansowych państwa, rekompensatę nie wyższą niż 1073,13 zł brutto za sprzedaż jednej tony paliwa stałego.

16 października. W ubiegłym tygodniu w internecie ponownie są zamieszczane informacje, że Rosjanie porywają dzieci ukraińskie i wywożą je w głąb Rosji. Szacuje się, że porwano około 200 tysięcy dzieci.

W tureckiej kopalni węgla nastąpił wybuch metanu. Zginęło 40 górników

W Polsce, w kilku miejscowościach odbywają się szkolenia pod hasłem „ćwicz z wojskiem”. Wiele mężczyzn i kobiet poznawało zasady obsługi broni i sposoby przetrwania w trudnym terenie, i zasady udzielania pierwszej pomocy.

17 października. W Rzymie rozpoczyna się Światowe Forum Żywnościowe. Prezydent Polski A. Duda w swoim wystąpieniu podkreślił, że wstrzymanie przez Rosjan, a następnie ograniczenie eksportu zbóż z Ukrainy istotnie wpłynie na pogłębienie niedożywienia ludności w wielu krajach świata.

Rosjanie kontynuują atakowanie raketami i przy pomocy dronów krytyczną infrastrukturę cywilną i budynki mieszkalne w miastach ukraińskich.



Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek, skracania oraz rezygnacji z opublikowania pracy bez podania przyczyn. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” i Redakcja Wiadomości KSN nie ponoszą odpowiedzialności za treść prac i osobiste poglądy autorów. Polemika z autorami możliwa jest przez przesłanie listu do Redakcji.

Wiadomości KSN Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Małgorzata Kaczyńska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszkański,

opracowanie techniczne: Ewa Sobieszkańska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: ksn@solidarnosc.org.pl ; strona www: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN on-line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/pl>